



Wiktoria Kudela-Świątek
Adam Świątek

Historia zakłeta w kamieniach.

Pozostałości cmentarza katolickiego w Czerniowcach Podolskich na Ukrainie

Cmentarz jest swoistą kroniką dziejów wsi,
ukazującą nieraz związek jej dziejów z historią państwa i narodu¹.

Jacek Kolbuszewski

Cytowane powyżej słowa Jacka Kolbuszewskiego stały się niemal mottem dla badaczy i miłośników dawnych cmentarzy, także tych rozsianych poza granicami kraju. Nie można nie zgodzić się z autorem, że „cmentarz odznacza się osobliwą zdolnością więziotwórczą, buduje bowiem ową wspólnotę tych, którzy już zeszli z tego świata, oraz żyjących, będących przecież (...) «przyszłymi umarłymi»”². Co jednak zrobić, gdy cmentarz, owa brama łącząca świat żywych i umarłych w danej miejscowości, ulega nagle kompletnemu wymazaniu z krajobrazu kulturowego i powoli – wraz z innymi relikami przeszłości – przestaje stanowić o przodkach, historii, a w końcu o tożsamości mieszkańców danego terytorium?

Takich przypadków historia zna wiele. Najsłynniejsze są przykłady planowej dewastacji, jak choćby żydowskiego cmentarza w Krakowie czy Cmentarza Obrońców Lwowa w dawnej stolicy Galicji. Zazwyczaj tego typu znaczące i głęboko osadzone w kulturowej spuściźnie danych społeczności nekropolie odżywają, czy to we wspomnieniach, czy w literaturze, czy pozostałych pamiątkach. Nie wszystkie jednak zniszczone cmentarze zdążyły stać się na tyle ważne, aby wejść do świadomości

¹ J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 47, *A to Polska właśnie*.

² *Ibidem*, s. 30-31.

różnych społeczności i trwale w niej zamieszkać. Nie oznacza to bynajmniej, iż tego typu obiekty były mało znaczące, wprost przeciwnie – wszak niegdyś opowiadały o postaciach czy wydarzeniach, ale istotnych dla historii regionu, nie zaś dla publicznego dyskursu państwowego czy narodowego.

Kresy Wschodnie usłane są cmentarzami oraz pozostałościami po nich. Obiekty te stanowią element dziedzictwa po pokoleniach zamieszkujących ziemię dawnej Rzeczypospolitej w minionych wiekach. Nic więc dziwnego, że od wielu lat cieszą się zainteresowaniem badaczy, podróżników i miłośników sztuki sepulkralnej³. Mimo szlachetności podejmowanych badań, bardzo często jednak uwadze, albo wnikliwej kwerendzie, umykają te z cmentarzy, które już nie istnieją.

Niniejszy tekst ma przybliżyć czytelnikowi historię i niktłe pozostałości po cmentarzu rzymskokatolickim w Czerniowcach Podolskich – małym miasteczku w obwodzie winnickim na Ukrainie, niegdyś zaś dobrze prosperującej miejscowości na Podolu. Tamtejszy cmentarz uległ niemal kompletnej zagładzie i stanowi symbol walki wielu pamięci współistniejących w danym regionie. Relikty są natomiast dowodem na dzieje systematycznie wymazywane z oficjalnego obrazu przeszłości „odwiecznie komuś (jednemu!) przynależące”. Sensem badań i wypraw inwentaryzacyjnych na Kresy powinno być zatem nie tylko dokumentowanie zachowanego stanu obiektów, ale także swoiste przywracanie pamięci – zarówno w Polsce, jak i w państwach, gdzie owe cmentarze się znajdują lub znajdowały. Ewidencja zachowanych nagrobków powinna iść w parze z porządkowaniem tego, co się zachowało (a w dalszej perspektywie restauracją) oraz próbować zwrócić uwagę lokalnych społeczności na wagę miejsc sepulkralnych, nie tylko będących przestrzenią wymagającą szacunku i ochrony, ale także stanowiących wspólną dla różnych grup narodowościowych kartę historii regionu. Aby to uczynić, niezbędne jest także prowadzenie wnikliwych poszukiwań historycznych i biograficznych, by móc wskazać znaczenie pochowanych osób i zamieszkującej ją obecnie wspólnoty.

³ Na przykład: S. S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786-1986*, Wrocław 1988; idem, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław 1990; *Rzymskokatolicki cmentarz kalwaryjski w Mińsku na Białorusi*, oprac. T. Czerniewska i A. Jaroszewicz, red. nauk. R. Brykowski, Warszawa 1996, *Cmentarze na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej*, t. 1; Z. Hauser, *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej*, t. 1-4, Warszawa-Kraków 1998-2009; *Krzemieńskie nekropolie. Cmentarz Polski oraz polskie zabytki sztuki nagrobnej w Krzemieńcu*, oprac. B. Marcisz i S. Rudka, Warszawa 1999, *Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria B, Wspólne Dziedzictwo; Cmentarz Polski w Żytomierzu. Materiały inwentaryzacyjne wykonane przez Katedrę Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach*, oprac. i wstęp T. M. Rudkowski, Warszawa 1999, *Cmentarze na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej*, t. 2; *Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko-ukraińskiego*, red. L. Morawicki, t. 1-2, Rzeszów 1999-2004; A. Lewkowska, J. Lewkowski, W. Walczak, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej*, t. 1: *Województwo poleskie na obszarze Republiki Białoruś*, Warszawa 2000, *Cmentarze na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej*, t. 3; *Inskrypcje polskich grobów na cmentarzach Podola*, t. 1: *Czerwonogród, Jagielnica, Jazłowiec, Kupin, Mielnica Podolska, Międzybóż, Salówka, Stara Sieniawa, Zaleszczyki*, red. W. Drelicharz, Kraków 2004.

Właśnie w tym celu, w dniach 29 kwietnia – 5 maja 2009 r., został zrealizowany projekt inwentaryzacji i rewitalizacji terenu dawnego cmentarza katolickiego w Czerniowcach Podolskich⁴. W ramach przedsięwzięcia udało się zinwentaryzować zachowane nagrobki, uporządkować mogiły przez oczyszczenie cmentarza z gałęzi ciernia, ścięcie roślin, złożenie zdefragmentowanych obiektów i uporządkowanie krzyży. Przeniesiono też i ustawiono w jednym miejscu najstarsze zachowane nagrobki, dotychczas częściowo zakopane w ziemi, w charakterze lapidarium. Równolegle do prac inwentaryzacyjno-porządkowych prowadzono poszukiwania archiwalne i biblioteczne w stolicy obwodu, Winnicy, w Obwodowej Powszechnej Bibliotece im. K. A. Timiriazewa i Archiwum Państwowym Obwodu Winnickiego. Dzięki zgromadzonemu materiałowi udało się nie tylko ustalić szereg faktów dotyczących historii miejscowości, ale także znaleźć informacje o niektórych pochowanych, których nazwiska często nie mówią już wiele współczesnym badaczom historii Podola.

Co więcej, udało się zaangażować lokalną społeczność w prace porządkowe i zainteresować nimi władze samorządowe. Efekty prac zostały zaprezentowane na cyklicznej międzynarodowej konferencji krajoznawczej w Winnicy⁵. Miała ona na celu zainspirowanie społeczności akademickiej do podjęcia współpracy czy też realizacji podobnych inicjatyw w innych regionach Ukrainy.

Niniejszy tekst zatem nie tylko prezentuje nieliczne, zinwentaryzowane groby, ale przede wszystkim stara się zrekonstruować obraz cmentarza w kontekście historii Czerniowiec, zidentyfikować niektórych pochowanych na cmentarzu, a w końcu ukazać wagę, jaką mają niekiedy milczące, pozbawione napisów bądź uwagi, bryły nagrobków.

„Było nam dobrze i swojsko na naszym Podolu!”

Tymi słowy przywoływał na kartach pamiętnika swój nostalgiczny obraz kraju lat dziecińczych urodzony w Czerniowcach biskup kamieniecki Piotr Mańkowski⁶.

⁴ Projekt był organizowany przez Obwodowy Urząd ds. Kultury i Turystyki w Winnicy na Ukrainie (Управління культури і туризму Вінницької облдержадміністрації), uczestnikami zaś byli studenci i doktoranci Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego: Anna Biskup, Marcin Kumiega, Marcin Maciuk, Adam Zechenter oraz autorzy niniejszego tekstu. Gościny w Czerniowcach użyczyli grupie przedstawiciele władz samorządowych oraz ojcowie marianie z parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Mikołaja.

⁵ II Міжнародна науково-практична конференція завершилася „Краєзнавство: історичний досвід та перспективи розвитку”, 13-15 X 2010, Obwodowa Biblioteka im. K. A. Timiriazewa w Winnicy (temat wystąpienia: *Про що мовчить граніт? Колишнє католицьке кладовище у Чернівцях як джерело до іншої історії містечка*).

⁶ P. Mańkowski, *Pamiętniki*, red. i oprac. noty edytorskiej S. Górzyński, Warszawa 2002, s. 56.

Jeszcze malowniczej miejscowość opisała w swych wspomnieniach Anna Saryusz Zaleska:

(...) samo miasteczko starczyło za najlepszą atrakcję. Wypisz wymaluj – czysty Chagall. Pod tym względem Czerniejowcom brakło tylko ulubionego motywu mistrza: nowo zaślubionej pary unoszącej się w natchnionym uścisku ponad dachami, na tle nieba⁷. Jednak i bez tych uroczych nowożeńców nie mogliśmy się na miasteczko napatrzeć. Droga prowadziła głębokim jarem. Do jego zbocza amfiteatralnie przylepione były jedne nad drugimi domki, domeczki, lepianki, lepianecki. Nieopisanie nędzne. Rudery jak gniazda jaskółcze. Wysypywały się z nich gromady Żydów z pejsami, w jarmułkach i chałatach, Żydówek w perukach, no i prześlicznych bachorków o ciemnych kędziarach i mlecznobiałych tyłkach. Błyskały one spod nie pierwszej czystości rozciętych koszulek. Prawda, były jeszcze chmury kóz. Wszystko razem – inne, jakieś wschodnie, egzotyczne. Oczy na wierzch nam wyłaziły⁸.

Obecnie ciężko jest uwierzyć w jeden czy drugi opis miasteczka, o którego polskiej historii przypominają jedynie szara bryła odzyskanego kościoła, polsko-brzmiące imiona i nazwiska mieszkańców, a także kilka nagrobków stanowiących pozostałości cmentarza parafialnego. Niedługo jednak było to polsko-rusko-żydowskie miasteczko położone w guberni podolskiej nad rzeką Morachwą. Co ciekawe, obecną nazwę *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* wskazuje jako „mylną”, za właściwe natomiast podaje: Czerniejowce lub Czernijowce. Pokrywa się to z innymi polskimi publikacjami z XIX w. Nazwę Czerniejowce podaje zarówno Wawrzyniec Marczyński w swoim *Opisaniu guberni podolskiej*, jak i autorzy *Starożytnej Polski*. Ukraińscy badacze wymieniają jeszcze inne wersje: Czerniachowcy, Czernikiwcy, Czerniejew, Czerniewcy⁹. Ostatnia z wymienionych form, według Jana Marii Mańkowskiego, wzięła się ze zniekształcenia przez Rosjan nazwy Czerniejowce, którą potocznie wymawiano: Czerniowce¹⁰. Nazwa ta obowiązuje do dziś z dodatkiem Podolskie – dla odróżnienia od bukowińskich Czerniowiec.

Pierwsza pisemna wzmianka o miejscowości pochodzi z 1392 r., kiedy to wielki książę litewski Witold podarował tereny między rzekami Morachwa i Muraszka Wasyłowi Karaczajewskiemu. W XV w. miejsce to było już znacząco zasiedlone, a w 1546 r. przeszło pod władanie innego szlachcica braclawskiego – Skindera Białego, który przemianował nazwę miejscowości na Skinderpol, a pod koniec XVI w. wioska otrzymała status miejski. Czerniowce rozwijały się bardzo szybko aż do okre-

⁷ Chodzi zapewne o obraz Marca Chagalla zatytułowany *Ponad miastem* (1918).

⁸ A. Saryusz Zaleska, *Niezapomniana Ukraina*, Warszawa 2007, s. 60.

⁹ Por. Wł. G, Dr M [E. Maryański], *Czeniejowce*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), t. 1, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880, s. 825; W. Marczyński, *Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie gubernii podolskiej z rycinami i mapami*, t. 2, Wilno 1822, s. 287; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 3, Warszawa 1886, s. 233.

¹⁰ Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego (1894–1972), s. 30 (rękopis w posiadaniu Andrzeja Emeryka Mańkowskiego, użyzony dzięki Jego uprzejmości autorom).

su wojen kozackich w połowie XVII w. W literaturze sowieckiej z zacięciem poświęcano w tym miejscu sporo uwagi „napaści polskiej szlachty na miasteczko” bronione przez Kozaków, a także późniejszym represjom w stosunku do miejscowości, której nazwę miano nawet zamienić na Złą Topolę¹¹. W czasach wojen kozackich właścicielami Czerniowiec byli Koniecpolscy, a potem Lubomirscy. Jak wspomina w swych *Gawędach historycznych* Antoni J. Rolle, znany Podolanin, z końcem XVIII w. od księcia Fryderyka Lubomirskiego zakupił Czerniowce Stanisław Komar¹². Później zaś miasteczko przeszło we władanie Jełowickich z guberni wołyńskiej, którzy, jak pisał biskup Mańkowski, „lato (...) spędzali na wsi u siebie w Czerniowcach, w najbliższym sąsiedztwie Sahinki”¹³. Ostatnim przed rewolucją bolszewicką właścicielem dóbr w Czerniowcach był Ludwik Jełowicki, oficer wojsk rosyjskich, pianista i kompozytor. W 1897 r. Wiktor Guldman w wykazie posiadaczy ziemskich guberni podolskiej notował, że Jełowicki sam mieszkał w Czerniowcach i samodzielnie prowadził gospodarstwo¹⁴. W 1905 r., startując w wyborach do I Dumy, miał posiadać 2589,6 dziesięcin, a więc niemal 3000 ha¹⁵.

W 1910 r. miasteczko miało liczyć już 5000 mieszkańców. Składało się wówczas z części polskiej – katolickiej, ruskiej – prawosławnej oraz handlowej, zamieszkaney przez Żydów. Według Jana Marii Mańkowskiego polska część nazywała się Mazurówką¹⁶. Nazwę tę nosi do dzisiaj jedna z dzielnic Czerniowiec.

Nieco inny obraz miasteczka kreuje literatura poświęcona ludności żydowskiej, zamieszkującej Czerniowce od końca XVI w.¹⁷ Nie jest znana ich liczebność przed XIX w., ale przed 1823 r. w Czerniowcach mieszkało 414 żydowskich mieszczan oraz 56 Żydów cechowych¹⁸. Pod koniec XIX w. musieli stanowić znaczącą część społeczności miasteczka, zważywszy na fakt, że funkcjonowała w nim synagoga oraz dwa domy modlitewne, o czym wspominał w 1889 r. Wiktor Guldman¹⁹. Do dziś żydow-

¹¹ *По Восточному Подолью*, Москва 1988, s. 126.

¹² Dr Antoni J. [Rolle], *Wybór pism*, t. 1: *Gawędy historyczne*, Kraków 1966, s. 142.

¹³ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 50. O rodzinie Jełowickich, spokrewnionej z Sobańskimi i Grocholskimi, sporo pisali w swych wspomnieniach potomkowie tych i innych rodów. Niewykluczone, iż niektórzy przedstawiciele tej rodziny zostali pochowani na czerniowieckim cmentarzu. Por. *ibidem*, *passim*; Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego, *passim*; M. Sobańska, *Wspominki niktę*, [red. B. Riss], Kozerki 2002, s. 113-114; L. Lipkowski, *Moje wspomnienia 1849-1912*, Kraków 1913 [reprint: 2009], s. 77-96, *Biblioteka Domus Polonorum*, t. 1; H. Ułaszyn, *Z Kopiowatej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia*, oprac. M. Skarżyński, Kraków 2010, *passim*, *Biblioteka „LingVariów”*, t. 7.

¹⁴ В. Гульдман, *Поместное землевладение в Подольской губернии*, Каменец-Подольск 1898, s. 302.

¹⁵ „Подольскія Губернскія Ведомості” 1906, nr 24 z 15 IV (dodatek).

¹⁶ Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego, s. 24.

¹⁷ *100 еврейских местечек Украины. Исторический путеводитель*, t. 2: *Подолія*, red. В. Ликун, А. Соколова, Б. Хаймович, Санкт-Петербург 2000, s. 347-366.

¹⁸ W. Marczyński, *op. cit.*, t. 3, s. 284-285.

¹⁹ В. Гульдман, *Подольская губерния*, Каменецъ-Подольскій 1889, s. 376. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...*, a więc według stanu na rok 1880, nie ma informacji o dwóch domach modlitewnych. Por. *SGKP*, t. 1, s. 825.

ska, stara część miasta ze zwartą, stylową zabudową robi wrażenie wyraźnie odrębnej dzielnicy. Widowym śladem po bytności Żydów w Czerniowcach jest zwłaszcza cmentarz za miastem. Dopiero ogromna ilość nagrobków świadczy o liczbie żydowskiej ludności w tym miejscu w minionych wiekach. Warto w tym miejscu odnotować, iż cały cmentarz otoczony jest staranną opieką. Każdy nagrobek został zinwentaryzowany i opatrzony sygnaturą.

Dziewiętnastowieczna historia miasteczka niemal nie funkcjonuje w ukraińskiej literaturze przedmiotu, zwłaszcza zaś nie ma informacji o jego polskiej ludności²⁰. Polskiego kolorytu miasteczka nie sposób odtworzyć również na podstawie zachowanych źródeł archiwalnych czy genealogicznych, których zdecydowana większość znajduje się w Archiwum Państwowym Obwodu Winnickiego. Są to przede wszystkim materiały dotyczące dziejów parafii czerniowieckiej: księgi metrykalne, dokumenty opisujące losy kościoła (budynku) i wiernych. Należy też zaznaczyć, że księgi metrykalne, z powodu licznych zmian administracyjnych, znajdują się obecnie w zbiorach trzech archiwów (podzielone chronologicznie): wspomnianym archiwum w Winnicy, Archiwum Państwowym Obwodu Żytomierskiego i Archiwum Państwowym Obwodu Chmielnickiego. Znacznie utrudnia to poszukiwania genealogiczne konieczne do rekonstrukcji biografii osób pochowanych na czerniowieckim cmentarzu.

Pewne informacje o miejscowości i jej mieszkańcach zdradzają nam pamiętniki ziemian związanych z Czerniowcami i okolicą: Jana Lucjana Mańkowskiego²¹, Jana Marii Mańkowskiego²², Leona Lipkowskiego²³, Marii Sobańskiej²⁴ i Anny Saryusz Zaleskiej²⁵. Skupiają się one głównie na dziejach rodzinnych, choć zawierają też krótkie wzmianki o Czerniowcach. To samo można powiedzieć o korespondencji Leona Dymitra Mańkowskiego do podolskich krewnych²⁶. Najwięcej informacji zawierają *Pamiętniki* biskupa Piotra Mańkowskiego, które są jednym z nielicznych przykładów literatury wspomnieniowej, mówiącej bezpośrednio o historii Czerniowiec i okolic²⁷.

Duże znaczenie dla badań nad szlachtą polską, zamieszkującą gubernię podolską w XIX w., mają źródła rosyjskie. Lektura prasy gubernialnej pokazuje, czym żyli mieszkańcy imperium, jakie były ich codzienne zajęcia i troski. Wśród dostępnych

²⁰ Г. О. Забавчук, О. П. Скнар, О. В. Ушаков, Чернівці, [w:] *Історія міст і сіл Української РСР*, ред. А. Ф. Олійник, т. 2: *Вінницька область*, Київ 1972, s. 438-446.

²¹ Wspomnienia Jana Lucjana Mańkowskiego (1860-1919) (rękopis w posiadaniu Andrzeja Emeryka Mańkowskiego, użyczony dzięki Jego uprzejmości autorom; dostępny także w Bibliotece Narodowej w Warszawie, sygn. aks. 7895).

²² Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego.

²³ L. Lipkowski, *op. cit.*

²⁴ M. Sobańska, *op. cit.*

²⁵ A. Saryusz Zaleska, *op. cit.*

²⁶ Biblioteka Jagiellońska rkp. 7631-35 II: Korespondencja prof. Leona Dymitra Mańkowskiego z lat 1871-1909.

²⁷ P. Mańkowski, *op. cit.*

tytułów gazet brak jednak takiej, w której mieściłyby się nekrologi, wspomnienia pośmiertne czy też szczegółowe opisy majątków poszczególnych właścicieli lub dzierżawców dóbr na Podolu. Z niektórych tytułów możemy jedynie zaczerpnąć informacje dotyczące drobnych potyczek pomiędzy chłopami w Czerniowcach²⁸ oraz odtworzyć stan majątkowy i poziom wykształcenia kandydatów do Dumy Państwowej z tego regionu²⁹. Niezwykle cenne natomiast okazują się różnego rodzaju wykazy, przewodniki, księgi pamiątkowe czy adresowe (*адрес-календарь*)³⁰. Wszystko to jednak zawiera jedynie wzmianki czy też krótkie noty biograficzne i dotyczy głównie najbogatszych przedstawicieli społeczności. Istniejące nagrobki wskazują jednak, że chowano na nim przedstawicieli wszystkich stanów. W ten sposób wiele kwestii pozostaje niewyjaśnionych, nie jest możliwe ukończenie czy w ogóle przygotowanie biogramów lub not na temat pochowanych. W wielu przypadkach jedynym świadectwem po nich pozostają inskrypcje zachowanych na parafialnym cmentarzu nagrobków.

Kościół św. Mikołaja

Dzieje parafii w Czerniowcach są ściśle związane z losami cmentarza. Barokowy kościół pod wezwaniem św. Mikołaja został ufundowany przez hetmana wielkiego koronnego, Stanisława Koniecpolskiego w 1640 r. Wydarzenie to upamiętnia tablica wmurowana w kruchcie świątyni w 1994 r. (w 400. rocznicę urodzin hetmana). Kościół był powtórnie konsekrowany w 1898 r., po trwającej blisko pół wieku renowacji. Parafia swym zasięgiem obejmowała wówczas oprócz Czerniowiec także: Berezówkę, Borówkę, Bukatyńkę, Kossy (podarowane przez księcia Lubomirskiego parafii), Łużek, Mojówkę, Mierzwińce, Pielenówkę, Sahinkę, Sokoł, Skałopol, Widły Jarugskie, Wołdyjowce, Ludwikówkę, Serby i Szenderówkę³¹. W 1917 r. władza bolszewicka zamknęła kościół. Po zajęciu Podola przez Niemców w trakcie II wojny światowej urządzono tutaj szpital wojskowy, a dopiero wkroczenie wojsk rumuńskich umożliwiło krótkotrwałe otwarcie świątyni. Mszę odprawiał wówczas kapelan

²⁸ Jedyna wzmianka o Czerniowcach na przestrzeni lat w gubernialnej prasie na Ukrainie pojawia się w kontekście chłopów, którzy w pijackiej bójce się zabili. Zob. „Подолія” 1912, nr 22 z 19 II, s. 4.

²⁹ Por. „Подольскія Губернскія Ведомості” 1893, nr 22 z 17 III, s. 4 i n.; 1905, nr 80 z 8 X, s. 8 i n.; 1906, nr 24 z 15 IV (dodatek); nr 41 z 26 V; nr 80 z 11 X.

³⁰ Wykaz tego typu literatury po raz pierwszy umieścił w swej pracy Piotr Zajączkowski. Zob. *Справочники по истории дореволюционной России. Библиографический указатель*, ред. П. А. Зайончковский, Москва 1978.

³¹ *Źródła do dziejów rozgraniczenia diecezji łacińskich w Cesarstwie Rosyjskim w połowie XIX wieku*, t. 1, cz. 1: *Diecezja kamieniecka, diecezja łucko-żytomierska*, wstęp i oprac. J. Skarbek, Lublin 2000, s. 34.

wojska rumuńskiego. Stan ten trwał jednak tylko do 1946 r.³², kiedy to zamieniono kościół w magazyn, a potem w kinoteatr³³. Parafianie założyli kaplicę zastępczą, w której pracowało kilku księży, a od 1984 r. ojcowie marianie. Dopiero im udało się w 1989 r. wystarać u najwyższych władz Związku Sowieckiego o zwrot zdewastowanego budynku kościoła³⁴.

Dzisiaj świątynia świeci pustymi ścianami, z dawnego wyposażenia niemal nic się nie zachowało. Świadectwem dawnego wyglądu jest opis Piotra Mańkowskiego:

Z biegiem czasu niejedna piękna ozdoba staraniem zamożnych parafian kościołowi przybyła. I tak stanęły dwa boczne ołtarze z włoskiego marmuru, fundowane przez stryjostwo z Borówki i z Mojówki. W jednym obraz przedstawiający Świętą Rodzinę, kopowany w Neapolu z oryginałem Rafaela przez dobrego podolskiego malarza Zasiedatela. W drugim ołtarzu Chrystus w Ogrójcu, oryginał Krudowskiego. W nawie kościelnej posąg św. Piotra, niegdyś własność Piusa IX, na ścianach parę niezłych obrazów, wielki rzeźbiony krucyfiks, a w zakrystii dużo aparatów, między innymi ornaty haftowane złotem przez stryjenkę z Borówki³⁵.

Ponadto jeden z obrazów, przedstawiający *Niepokalone Poczucie Matki Boskiej* (kopia słynnego obrazu Murilla³⁶ znajdującego się w Luwrze), został darowany dla kościoła przez matkę biskupa Piotra, Teklę z Łaźnińskich Mańkowską³⁷. Opis ten uzupełniają wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego:

Jeden z bocznych ołtarzy wystawiony był sumptem Wacławostwa Mańkowskich z obrazem pędzla Krudowskiego, drugi Emerykostwa Mańkowskich z Borówki, oraz fundowany przez nich wielki dzwon „Emeryk”. W głównym ołtarzu kopia Murillowskiej Madonny (Wniebowzięcie NMP), ofiarowany przez babkę Teklę z Sahinki³⁸.

W XIX w. parafia stanowiła serce miasteczka tętniącego życiem. Na niedzielną mszę świętą zjeżdżali się przedstawiciele okolicznej szlachty i ziemiaństwa:

³² W literaturze przedmiotu można również spotkać informację, że kościół został zamknięty w 1947 r., podobnie jak większość parafii rzymsko-katolickich w diecezji kamienieckiej. Zob. Ch. L. Zuger, *The forgotten. Catholics of the Soviet empire from Lenin through Stalin*, New York 2001, s. 361.

³³ Пор. Державний архів Вінницької області (Państwowe Archiwum Obwodu Winnickiego, dalej: ДАВО), ф. Р-2700, оп. 5, спр. 69, арк. 98; оп. 6, спр. 43, арк. 204.

³⁴ A. Jakimczak, *Życie kościoła czerniowieckiego w okresie panowania władzy komunistycznej*, praca dyplomowa z zakresu życia wewnętrznego napisana pod kierunkiem o. Efrema Bieleckiego OCD, Papieska Akademia Teologiczna, Wydział Teologiczny, Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny, Kraków 1996 oraz S. Kurlandzki MIC, L. Danilecka, *Panie, do kogoś pójdziemy? Marianie na Ukrainie*, Warszawa 2001, s. 114-116, *Listy mariańskich misjonarzy*, 7.

³⁵ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 51.

³⁶ Bartolomé Esteban Pérez Murillo (1617-1682) – znany barokowy malarz hiszpański, autor licznych obrazów o tematyce religijnej.

³⁷ A. Saryusz Zaleska, *op. cit.*, s. 59.

³⁸ Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego, s. 9.

Chcąc dostać się do nas do kościoła w Czerniowcach, trzeba było przejeżdżać przez rozległe przedmieścia i następnie przez całe żydowskie miasteczko, co dawniej, gdy zwykle dwutygodniowe jarmarki odbywały się jeszcze w niedzielę – było dość trudnym. Pod kościołem gromadziły się liczne ekipaże, niejeden w czwórce koni zaprzężony, a każdy niemal przeciskać się musiał przez tłumy ludzi i pomiędzy wozy. Gwar, rumor był ogromny. Tu handlują, targują się, tam gawędzą, tu ślepy dziad lirnik siedzi tuż przy drodze i śpiewa swe pieśni przy akompaniamencie swego instrumentu, nieraz trzeba było stać na miejscu i czas dłuższy czekać, zanim się przejazd otworzył. Ale było to swojskie, malownicze i miało swój urok³⁹.

Pozostałości cmentarza

Cmentarz katolicki w Czerniowcach, jak zresztą wiele innych tego typu obiektów na Ukrainie, niemal całkowicie uległ zagładzie wskutek planowego niszczenia i braku dbałości o groby. Z jednej strony miało to na celu zatarcie śladów po dawnej, przedrewolucyjnej historii miasteczka, a więc także po polskiej ludności, a z drugiej strony przeważały względy praktyczne, takie jak budowa drogi, sklepów, domów, warsztatu samochodowego czy przekopanie ziemi pod uprawę. Ponadto nawet w ostatnim czasie na części dawnego cmentarza wybudowano cerkiew. Obraz niszczeń cmentarza, które miały miejsce w minionym półwieczu (na co wskazują daty najmłodszych zachowanych nagrobków), przechował w swych wspomnieniach jeden z najstarszych mieszkańców miasta Longin Sokołański. W wywiadzie dla gazety wspominał:

W Czerniowcach na starym, ukraińskim cmentarzu urządzono wiejskie kiermasze, potem wybudowali tam uniwermag [sklep samoobsługowy]. Gdy rujnowano cmentarz, to napojono traktorzystę samogonem i, śmiejąc się, kierowano nim: „Dawaj, łam!”. A z kaplicy, gdzie pochowano ojca i matkę [Longina Sokołańskiego – przyp. aut.], wyciągnęli antychrysty ich szczątki i czaszkami grali w piłkę. To zwyrodnienia pełne [tłum. aut.]⁴⁰.

Cmentarz został zniszczony (czy raczej zabudowany) do tego stopnia, że jego pierwotny wygląd nie jest dziś możliwy do wyobrażenia. Skalę dawnej nekropolii mogą dziś, w oparciu o księgi zgonu parafii czerniowieckiej, oddać jedynie liczby zmarłych i pochowanych na cmentarzu. Przykładowo w 1906 r. pochowano 282 osoby, natomiast w 1910 r. – 206, w 1911 r. – 247, 1912 r. – 136, a w 1913 r. – 282⁴¹. Każdorocznie więc liczba pochowanych wynosiła kilkaset osób. Tymczasem do naszych czasów zachowało się jedynie 18 nagrobków (w tym mauzoleum Mańkowskich)

³⁹ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 51-52.

⁴⁰ *Князь Оболенський потис йому руку і розчулено передав привіт Тульчину*, „Подолія” 2001, nr z 16 II.

⁴¹ ДАВО, ф. Д-903, од. зб. 11, спр. 23; ф. Д-904, од. зб. 11, спр. 43, 48, 53, 57.

i spory teren, na którym można odnaleźć lub domyślić się zarysów około 100-200 mogił ziemnych. Stosunek tych liczb do zapisów w księgach metrykalnych dobitnie świadczy o skali dokonanej dewastacji.

Z całej powierzchni cmentarza pozostał zaledwie fragment za murem wybudowanej niedawno świątyni prawosławnej, a to dzięki temu, iż groby całkowicie zarosły drzewami i cierniami, które uniemożliwiały dostęp do nich. Ta jedyna zachowana część cmentarza służyła często jako wysypisko śmieci. Tylko część grobów była odwiedzana przez potomków, pamiętających jeszcze, w której mogile pochowani są członkowie ich rodzin. Według informacji miejscowej ludności, niektóre rodziny dokonały ekshumacji zwłok bliskich i przeniosły je na nowy cmentarz za miastem. Udało się na nim zlokalizować dwa nagrobki z przedwojennymi datami: jeden z 1933 r. należący do Mariana Sokolańskiego⁴², drugi zaś, bodajże najśłynniejszy w Czerniowcach – księdza Waleriana (Walerego) Szymańskiego. Od 1894 r. był on proboszczem w Czerniowcach, później został dziekanem jumpolskim oraz proboszczem kościoła ormiańskiego w Kamieńcu Podolskim. Jan Maria Mańkowski zachował w swych wspomnieniach ciekawą informację o jednym z kazań księdza. Przypominał: „Proboszcz nasz ks. Szymański gromił z ambony swoje owieczki za rozgrywki nożowe i duch niespokojny, a stawiał im za przykład sąsiadów Rusinów cichych i uległych”⁴³. Podobnie opisywała go Anna Saryusz Zaleska: „Ten wysoki, chudy i smutny kapłan grzmiał przeciwko awanturnikom «niby piorun na ambonie», stawiając za przykład niesfornym owieczkom potulnych jakoby Semenów i Wasyli z trzódki miejscowego popa”⁴⁴.

Los księdza Szymańskiego wpisuje się w trudną historię duchowieństwa katolickiego po rewolucji na ziemiach dawnego Imperium Rosyjskiego. W 1922 r. Szymański został aresztowany, tak jak wielu innych duchownych. Ze względu jednak na sędziwy wiek anulowano mu karę więzienia, ostatecznie zmieniając ją na przymusowe wysiedlenie z Ukrainy Sowieckiej. W międzyczasie, na prośbę biskupa kamienieckiego Piotra Mańkowskiego, papież Pius XI nadał mu godność prałata.

Dzisiaj odnowiony grób księdza Szymańskiego ma tablicę w dwóch językach: polskim i ukraińskim. Pewien problem stanowi podana na nim data śmierci – rok 1930 – która najprawdopodobniej została wykuta błędnie. Według ustaleń księdza Romana Dzwonkowskiego, ostatni ślad po księdzu Szymańskim pochodzi z 9 czerwca 1936 r., kiedy odprawiał nabożeństwo w Smotryczu. Trzy dni później aresztowano go, a dalsze jego losy są nieznane⁴⁵.

Ponadto udało się odnaleźć jeszcze dwa inne nagrobki datowane na okres II wojny światowej, co również sugeruje ich przeniesienie, bowiem pozostałe groby po-

⁴² Prawdopodobnie rodzina pana Longina Sokolańskiego, który opiekował się grobami w Czerniowcach.

⁴³ Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego, s. 22.

⁴⁴ A. Saryusz Zaleska, *op. cit.*, s. 59.

⁴⁵ R. Dzwonkowski SAC, *Szymański Walerian*, [w:] idem, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998, dostępne także w Internecie: <http://www.kul.lublin.pl/dzwonkowski/s2.html#szymanskiwa>, dostęp: 12 IX 2009.

chodzą z okresu po 1945 r. Niewykluczone jednak, że było więcej takich przypadków, nie wszystkie ze starych mogił mają bowiem nagrobki z inskrypcjami.

Wracając do zachowanego północnego skrawka starego cmentarza, w trakcie prac porządkowych udało się oczyścić ponad połowę terenu i odnaleźć kilka nagrobków bądź tabliczek na krzyżach z inskrypcjami. Siedem z ośmiu znalezionych napisów jest w języku ukraińskim, choć pojawiają się na nich polskobrzmiące imiona i nazwiska; jeden jest mieszany – ma litery z obu alfabetów, tak jakby autor nie znał polskiego. Chodzi tu o grób Honoraty Jakubowskiej, zapisanej jako: „JaKUbOWSKa GOnOrama”. Ten przykład najlepiej świadczy o potrzebie kompleksowego inwentaryzowania cmentarza, niezależnie od używanej czcionki, tak jak to przed kilkoma latami postulowali Edward Skibiński i Paweł Stróżyk⁴⁶. Niestety często polscy badacze nie stosują się do tego zalecenia, ewidencjonując tylko napisy „polskie”, tzn. zapisane łacinką, tracąc przy tym ogrom bardzo interesującego materiału źródłowego. Bowiem wiele osób, nawet czujących się Polakami na Kresach, nie mogło zapisać nazwisk swoich bliskich po polsku. Przyczyn mogło być wiele: niezajomość języka, brak kamieniarza znającego łacinkę, presja środowiska, prześladowania ze strony władz, zapis nazwiska cyrylicą w sowieckim paszporcie itd.

Wszystkie znalezione na tej części cmentarza groby pochodziły już z okresu wojennego lub lat późniejszych. Data śmierci na najstarszym zachowanym nagrobku wskazuje na rok 1942, na najmłodszym – 1955. Jednakże nie są to daty, które można w przybliżeniu traktować jako okres użytkowania tego terenu jako cmentarza, gdyż osiem nagrobków z napisami stanowi zaledwie ułamek ogólnej liczby mogił. Część z nich posiadała krzyże bądź kamienne płyty, ale bez napisów. Dziś widoczne są, i to nie zawsze, zaledwie zarysy ziemnych nasypów.

Kilka nagrobków z podstawami, niestety bez inskrypcji, udało się także znaleźć przy ścieżce prowadzącej do pobliskich domów. Ich rozmieszczenie może teoretycznie świadczyć o orientacyjnym zasięgu dawnego cmentarza. W tym miejscu, wedle relacji miejscowej ludności, miał znajdować się słynny grób ks. Waleriana Szymańskiego.

Longin Sokołański osobiście przyczynił się do ocalenia siedmiu nagrobków z cmentarza. Utworzył z nich lapidarium na splantowanym placu za sklepem samoobsługowym i warsztatem, tuż przy drodze, w południowej części terenu dawnego cmentarza. Niestety do dnia dzisiejszego obiekty te uległy jeszcze większemu zniszczeniu i częściowo trzeba je było wykopać spod ziemi, a następnie ustawić przy użyciu koparki. Wszystkie te nagrobki, w formach obelisków, płyt, skałek z rotulusem, z wapienia bądź granitu, powstały jeszcze w okresie przedrewolucyjnym i wszystkie były pisane poprawną polszczyzną. Do znajdujących się tu sześciu nagrobków, które już od dawna oddzielone są od miejsc pochówku, udało się dołączyć jeszcze jeden, znaleziony przy ścieżce ciągnącej się wzdłuż pól uprawnych.

⁴⁶ E. Skibiński, P. Stróżyk, *Epigrafika jako problem badawczy – tezy metodyczne*, [w:] *Studia epigraficzne*, t. 1, red. J. Zdrénka, Zielona Góra 2004, s. 25, pkt 4.1 („Inwentaryzacji podlegać winny wszelkie inskrypcje, bez względu na zastosowane pismo”).

Pochowani

Na nagrobkach znajdują się informacje o nieznanym już dziś osobach, aczkolwiek same nazwiska nie są obce badaczowi historii Podola w XIX w. Część z nich to znane nazwiska szlacheckie, występujące w herbarzach tego regionu: Bilińscy, Jakubowscy, Komarnicy, Nagorniszczewscy, Pilawscy, Różyccy, Sobolewscy, Witkowsy czy Wydźgowie⁴⁷.

Dwa znalezione nagrobki łączy jedno nazwisko – Rafałowski. Pochowano pod nimi trzy osoby: Joannę Bilińską z Rafałowskich (1870-1910), Marię Rafałowską z Brzozowskich (1840-1910) i doktora Mariana Rafałowskiego (1877-1913), zmarłego wskutek zarażenia się tyfusem plamistym od chorych, których leczył. Ciekawe jest, że wedle księgi zgonów Maria Rafałowska zmarła w 1911 r., nie zaś w 1910, jak to zostało zaznaczone na płycie⁴⁸. Co więcej, podano również, że była ona żoną nieżyjącego wówczas Aleksandra Rafałowskiego oraz matką Mariana, Feliksa i Franciszka⁴⁹. W ten sposób można przypuszczać, że mogła być matką właśnie doktora Rafałowskiego (potwierdza to też wiek zmarłej). Ciężko jednak jest połączyć z tą rodziną Joannę z Rafałowskich Bilińską, mimo że jest ona pochowana we wspólnym grobie z Marią. Akt zgonu Marii z Brzozowskich Rafałowskiej wyklucza, jakoby Joanna mogła być jej córką, a zarazem siostrą Mariana Rafałowskiego. W księdze zgonów nie ma bowiem informacji o rodzicach zmarłej, a akt Marii nie wspomina o żadnej córce. Dowiadujemy się jedynie, że Joanna była wdową po szlachcicu Janie Bilińskim oraz matką Michała i Mikołaja⁵⁰. Wyjaśnić pochodzenie jego żony mogłaby kwerenda w archiwach obwodowych w Żytomierzu i Chmielnickim (w zbiorach winnickiego archiwum są księgi metrykalne dopiero od 1876 r., podczas gdy Rafałowska urodziła się, wnioskując z nagrobnej inskrypcji, ok. 1870 r.).

O mężu Joanny, Janie Bilińskim, niewiele wiadomo, zwłaszcza że na Ukrainie żyło kilka rodzin Bilińskich. Pewną wskazówką w ich rozróżnianiu może być pisownia nazwiska po rosyjsku. U Tadeusza Epsteina czytamy o Sewerynie (mającym syna Jana) i Józefie Bilińskich, posiadaczach majątków w Gederymie w powiecie bałckim⁵¹, oraz o Bilińskich z powiatu jampolskiego i lityńskiego – w tym o Józefie Bilińskim, posiadaczu Widel Jarugskich oraz Śmiałej⁵². Po rosyjsku nazwisko pierwszych

⁴⁷ Por. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1-31, Poznań 1879-1908; J. S. Dunin-Borkowski, *Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1895; K. Pułaski, *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki*, t. 1, Brody 1911, t. 2, wstęp i oprac. T. Epsztein, S. Górzyński, Warszawa 2004; J. Ciechanowicz, *Rody szlacheckie imperium rosyjskiego pochodzące z Polski*, t. 1, Warszawa 2006, s. 226-227.

⁴⁸ ДАБО, ф. Д-904, од. зб. 11, спр. 48, арк. 87.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem, спр. 43, арк. 101а.

⁵¹ SGKP, t. 2, Warszawa 1881, s. 534; T. Epstein, *Polska własność ziemska na Ukrainie w 1890 roku (gubernia kijowska, podolska i wołyńska) w 1890 r.*, Warszawa 2008, s. 172-173.

⁵² SGKP, Warszawa 1889, t. 10, s. 873; Warszawa 1893, t. 13, s. 290; T. Epstein, *op. cit.*, s. 224-225, 286-287.

jest pisane jako Бѣлинский (Bieliński), drugih – Билинский (Biliński), obu zaś *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...* notował jako Bilińskich. Iż nie są to te same rodziny, świadczy ponadto fakt, że Józef z Gederymy był synem Erazma, zaś Józef z Wideł – synem Stefana. Obaj rzeczywiście przynależeli do szlachty guberni podolskiej, natomiast Józef i Seweryn Bilińscy, właściciele Gederymy, zamieszkiwali w guberni besarabskiej. Postać Jana Bilińskiego, pojawiająca się w zestawieniu Tadeusza Epsteina, związana jest z rodziną z Gederymy. Należy też wykluczyć, aby Jan z Czerniowiec był synem bądź bratem Józefa z Wideł, gdyż na podstawie *Wykazu szlachty guberni podolskiej...* znamy jego dzieci i rodzeństwo⁵³. Oprócz tych Bilińskich odnajdujemy u Wiktora Guldmana jeszcze informację o szlachcicu Józefie Bilińskim, synu Stanisława, który był zarządcą majątku Wacława Mańkowskiego w Mojówce oraz szeregu innych posiadłości na terenie parafii czerniowieckiej⁵⁴. Jan Lucjan Mańkowski w swoich pamiętnikach zanotował jednak, iż zarządcą majątków był ten sam Józef, który był właścicielem Wideł. Prawdopodobnie w źródłach rosyjskich pomyłono imiona odojcowskie. Józefa – syna Stefana należy więc traktować jako tożsamego z Józefem – synem Stanisława. To właśnie z tą postacią, będącą najbliższ Czerniowiec z racji pełnionych obowiązków, najprawdopodobniej był spokrewniony Jan Biliński. Warto jeszcze odnotować, że *Wykaz szlachty guberni podolskiej...* wzmiankuje niejakiego Iwana Bilińskiego (syna Iwana, wnuka Michała, prawnuka Marka), któremu przyznano szlachectwo w 1865 r.⁵⁵ Pytanie, czy Jan Biliński, mąż Joanny, jest wspomnianym Iwanem oraz czy i jaką relacją pokrewieństwa był związany z Józefem z Wideł, pozostaje otwarte.

Choć nie wiemy nic na temat ani Jana, ani Joanny, warto jeszcze zwrócić uwagę na daty na nagrobku tej ostatniej. Powodem śmierci obu pań Rafałowskich, Marii oraz Joanny Bilińskiej, nie była epidemia, na co mógłby wskazywać niewielki odstęp czasu między zgonami. Takie przypuszczenie wykluczają adnotacje o przyczynie śmierci w księdze zgonów. Co zaś dotyczy doktora Mariana Rafałowskiego, to rzeczywiście zmarł on na tyfus płamisty w wieku 36 lat i pozostawił wdowę Annę z domu Smolicz oraz syna Jerzego⁵⁶. Fakt epidemii w 1913 r. na terenie niektórych powiatów guberni podolskiej jest bezsporny, o czym świadczy choćby relacja we wspomnieniach biskupa Mańkowskiego. Pisał on, iż jego bratanek, przebywając wówczas w Krasilowie, „zapadł na tyfus”⁵⁷.

Kolejny nagrobek należy do mieszkańca sąsiedniej Mojówki, Teofila Komarnickiego, zmarłego w 1911 r. w Czerniowcach Podolskich. Wedle zapisu w księdze zgonów był on mężem Tekli Anieli Szymańskiej oraz ojcem Bronisława, Wiktora, Anieli

⁵³ Список дворян, внесенных в дворянскую родословную книгу Подольской губернии, cz. 6, Каменец-Подольск 1897, s. 174-175.

⁵⁴ Józef Biliński, syn Stanisława, był zarządcą następujących majątków: Busza, Kłębówka, Mierzwince, Mojówka, Trościaniec, Felicjanówka, Pisarzówka Rуска. В. Гульдман, Поместное землевладение..., s. 273, 283, 288-289, 292-293, 300-301.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 185.

⁵⁶ ДАВО, ф. Д-904, од. зб. 11, спр. 57, арк. 85.

⁵⁷ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 249.

i Heleny⁵⁸. *Wykaz szlachty guberni podolskiej...* podaje, że 19 grudnia 1844 r. tytuł szlachecki nadano Grzegorzowi Komarnickiemu wraz z dziećmi: Bolesławem Łukaszem Aleksandrem (trojga imion), Anną, Konstancją Malwiną Pelagią (trojga imion) oraz Arkadiuszowi Komarnickiemu, synowi Jana⁵⁹. Nie ma natomiast wzmianki o Teofilu Komarnickim, co jednak nie wyklucza odziedziczenia przez niego tytułu. Wiadomo natomiast, że pomimo tego, iż dopełnił żywota w Mojówce, nie jest możliwe, by posiadał tam jakiś majątek ziemski. Mojówka należała bowiem w całości do Wacława Mańkowskiego (1820-1905)⁶⁰. Wacław odziedziczył ją po ojcu, Sewerynie Mańkowskim, w 1828 r. (wówczas wieś nosiła nazwę Moja) i w 1849 r. wybudował w niej fabrykę cukru⁶¹. O Teofilu Komarnickim z Mojej nie wspomina żaden z pamiętnikarzy, co jednak nie wyklucza, że mógł on być związany np. z cukrownią czy posiadłością Mańkowskich. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...* podaje Komarnickich jako posiadaczy Mikuliniec w powiecie lityńskim na Braclawszczyźnie, nie wymienia jednak Teofila⁶². Tadeusz Epstein, wspierając się także na innych źródłach, wymienia Leontyna i Bolesława Leontyna (mieszczanina) – właścicieli majątku w Kołpytowie oraz Bolesława z Koziatynia⁶³. Byli też Komarniccy w Zalescach w powiecie kamienieckim oraz w Korytniej w powiecie płoskirowskim⁶⁴. Nie jesteśmy jednak w stanie wskazać, czy i jak mógł być spokrewniony z wymienionymi postaciami Komarnicki pochowany na czerniowieckim cmentarzu. Jedynie na podstawie okazałego nagrobka, a raczej tego, co z niego zostało, możemy wnioskować o nienajgorszej pozycji finansowej jego rodziny.

W podobnej sytuacji znajduje się badacz, próbując ustalić dane dotyczące kolejnej pochowanej – Wiktorii z Pilawskich Wydźgi (1849-1912). Zgodnie z aktem zgonu zmarła ona w Mojówce i była żoną nieżyjącego wówczas Bolesława Wydźgi oraz matką Kazimierza, Marii, Eweliny, Ludwiki, Heleny, Jadwigi i Stefanii⁶⁵. Bolesław i Władysław Wydźgowie są wspomniani w *Kalendarzu szlacheckim na rok 1897* jako mieszkańcy Politanek w powiecie jampolskim, w gminie Czerniowce (parafia rzymskokatolicka w Szarogrodzie). W źródłach nie znajdujemy jednak informacji, aby byli oni właścicielami tej miejscowości. Wydany w 1887 r. ósmy tom *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...* jako jedynych właścicieli wymieniał ród Kulczykowskich, również opisanych w kalendarzu⁶⁶.

⁵⁸ ДАВО, ф. Д-904, од. зб. 11, спр. 48, арк. 88.

⁵⁹ Список дворян..., cz. 3, s. 150; cz. 6, s. 239.

⁶⁰ SGKP, t. 6, Warszawa 1885, s. 617; T. Epstein, *op. cit.*, s. 214-215.

⁶¹ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 10: *Województwo braclawskie*, Wrocław 1996, s. 204-205.

⁶² SGKP, t. 6, s. 412; T. Epstein, *op. cit.*, s. 278-279.

⁶³ *Ibidem*, s. 278-279.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 244-245, 324-325.

⁶⁵ ДАВО, ф. Д-904, од. зб. 11, спр. 53, арк. 88.

⁶⁶ Рог. *Дворянский адрес-календарь на 1897 год*, уп. Н. В. Шапошников, Санкт-Петербург 1896, s. 251; SGKP, t. 8, Warszawa 1887, s. 596; T. Epstein, *op. cit.*, s. 218-219.

Rodzinę tę wspominał zresztą w swych pamiętnikach biskup Mańkowski, notując, że Wacław Kulczykowski, „stary kawaler mieszkający w osobnym dworku w tejże wsi, chodząca encyklopedia historii i geografii naszych kresów (...) zmarł na wiosnę 1898 r.”⁶⁷. Poza Kulczykowskimi Mańkowski niestety nie wzmiankował z nazwiska innych mieszkańców Politanek, aczkolwiek pisał, iż tamtejsza szlachta uczestniczyła w spotkaniach towarzyskich, odbywających się w Czerniowcach:

Sahinka, Borówka, Mojówka i Wołodyjowce dostarczały stale kontyngentu gości na rodzinne zebrania, które się odbywały latem, w niedzielę po nabożeństwie (...); czasem nadjechał też ktoś z Politanek. Nie były to zebrania huczne, przeciwnie – niedziele te przez kogoś złośliwie przezwane zostały „nudzielami”, miały jednak swój urok i podtrzymywały dobre i serdeczne rodzinne stosunki⁶⁸.

Chociaż Politanki przynależały do parafii w Szarogrodzie, a nie w Czerniowcach, wśród zachowanych grobów na szarogrodzkim cmentarzu nie odnajdujemy żadnych Wydźgów⁶⁹. Niewykluczone, iż mieszkańcy wioski chowali swych bliskich właśnie na czerniowieckiej nekropolii.

Warto jeszcze przytoczyć słowa Henryka Ułaszyna, znanego językoznawcy wywodzącego się z Humańszczyzny, który przywoływał interesującą legendę rodową tej rodziny: „Pewna pani z Wydźgów zapewniała mnie, że nazwisko jej, to jest ród, wywodzi się ze Szwajcarii od zamku Witschgau (...)”⁷⁰.

Casus Aleksandry z Różyckich Filanowicz

Bardzo ciekawy wydaje się nagrobek Aleksandry z Różyckich Filanowicz (1858-1908). Warto w tym miejscu wspomnieć, iż na przedmieściach Czerniowiec, w Huculówce, urodził się Karol Różycki (1789-1870), słynny oficer powstania listopadowego, dowódca pułku jazdy w korpusie gen. Józefa Dwernickiego⁷¹. Jego rodzina bez wątpienia była związana z tą miejscowością, gdyż w parafii w Czerniowcach brały ślub także jego siostry – Marianna i Łucja. Wskazuje to na fakt, iż przodkowie Karola byli w tym miejscu osiedleni. Kazimierz Pułaski pisał, że „miał on wedle tradycji «kawał ziemi w Czerniowcach»”⁷². Rodzi się zatem pytanie: jakie więzy pokrewieństwa łączyły Aleksandrę Filanowicz z Karolem Różyckim?

⁶⁷ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 55.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 56.

⁶⁹ <http://szarogrod.pl/cmentarz/spis.html>, dostęp: 10 XI 2009; Z. Hauser, *op. cit.*, t. 4, s. 332-336.

⁷⁰ H. Ułaszyn, *op. cit.*, s. 65.

⁷¹ Z. Zacharewicz, *Różycki Karol*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: *PSB*), t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989-1991, s. 527-531.

⁷² K. Pułaski, *op. cit.*, t. 2, s. 211.

Generała ochrzczono w parafii w Czerniowcach, o czym świadczy odpis jego metryki:

N. 123. Czernijowce Anno Domini 1789 die 6-ta Novembris, ego Felicianus Alosius Kloss, presbyter latinus saecularis commendarius ecclesiae Czernijowiec, infantem Carolum Borommeum Vincentium Ferrerium heri natum, binominem filium nobilium Jacobi et Elisabethae de Jasmanieckie Różyckich r(itus) l(atini) conjugum legitimorum cum omnibus sanctae Romanae Ecclesiae coereemoniis baptizavi. Patrini fuerunt nobilis Mathias Witkowski r(itus) l(atini) in Chranowska et Francisca de Zakrzewskie Bogucka r. l., consors nobilis Andreae Bogucki r. l. in Hybalówka, praefecti silvarum in bonis Czernijowce. Assist.: nobilis Petrus Gembarski r. l. in Pawłowka et Marianna r. l. de Olszańskie consors nobilis Adalberti Rebeza in Hucułowka, unde etiam infans⁷³.

Jak wynika z dokumentu, był on synem Jakuba Różyckiego (b.d.) i Elżbiety z Jaskmanickich (1763-1826). Data urodzenia Aleksandry wskazuje na to, że mogłaby być jego wnuczką. Źródła jednak podają, iż Karol miał dwóch synów, Stanisława i Edmunda. Starszy syn osiadł we Francji, natomiast Edmund w małżeństwie z Adelą z Andruszewskich miał jedną córkę, zmarłą w dzieciństwie, i dwóch synów, Karola i Bohdana. W ten sposób nie jest możliwe, by Aleksandra była w linii prostej spokrewniona z Karolem Różyckim. Musi zatem być descendentem nie Karola Różyckiego, ale kogoś z rodziny jego ojca, Jakuba. Ludwik Białkowski pisał, że nie zachowała się jednak jego metryka, przez co nie jest możliwe ustalenie ani rodziców, ani rodzeństwa Jakuba. Tymczasem wspólnym przodkiem dla Aleksandry i Karola mógłby być już Jakub albo jego ojciec. Należy sięgnąć więc do innych źródeł genealogicznych i próbować ustalić związki Aleksandry Filanowicz z rodem Różyckich.

Autorka monografii rodu Różyckich, Hanna Irena Różycka, jest potomkinią Stanisława Józefa Mikołaja Roli Różyckiego (1778-1844), wnuka Hiacynta Jacente-go Antoniego Różyckiego, który osiedlił się na Podolu, a później przeniósł się na Wołyń. Autorka przytacza interesujący list autorstwa Stanisława Józefa Mikołaja Różyckiego zatytułowany Informacja Synowi memu Henrykowi o imieniu Różyckich, w którym czytamy, iż Hiacynt Różycki poślubił Bogusławę Kicką i osiadł w Skałacie na Podolu. Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci: Karol (zmarły w Dreźnie), Szymon Tadeusz (ojciec Stanisława Józefa) oraz córka Antonina, zmarła bezpotomnie. Autor przytoczonego listu próbował udowodnić, że w rzeczywistości jego dziadek miał nie dwóch, a trzech synów:

Ojciec mój miał jeszcze trzeciego brata oprócz Karola, podobno imię Stanisław mającego, gdyż na Podolu podobno w Jampolskim Powiecie są Różyccy dziedzictwo swoje mający⁷⁴.

⁷³ L. Białkowski, *Pochodzenie Karola Różyckiego*, „Przegląd Współczesny” t. 18, 1926, s. 441-442.

⁷⁴ H. I. Różycka, *Dzieje Rodu Różyckich Herbu Rola z Wołynia*, Warszawa 2003, s. 18, 107.

Co więcej, ponoć udało mu się na podstawie dokumentów rodzinnych ustalić faktyczne istnienie stryja Stanisława⁷⁵. Jednakże nie posiadał więcej informacji na jego temat. Hanna Irena Różycka nie podjęła się zbadania tej linii rodu, stąd w jej tablicach genealogicznych nie znajdziemy ani Aleksandry z Różyckich Filanowicz, ani innych osób, które mogłyby nas do niej doprowadzić⁷⁶. Gdyby przyjąć, że „brakującym ogniwem” jest wspomniany w liście Stanisław z powiatu jumpolskiego, to mógłby on być z tego samego pokolenia (albo o jeden stopień starszego) co Jakub Różycki. Jeśli potomkowie Stanisława pozostali w powiecie jumpolskim, to niewykluczone, że Aleksandra Filanowicz jest w linii prostej jego potomkinią.

Fakt istnienia mniej znanej linii rodu Różyckich na Podolu potwierdzają także inne źródła. Genealodzy, opisując dzieje rodziny Czapskich, wspominają, że Edward Czapski (1819-1888), sybirak, był ożeniony z Antoniną z Różyckich, córką Floriana Różyckiego herbu Poraj i Petroneli Rusieckiej. Ojciec Antoniny był marszałkiem szlachty humańskiej i szambelanem dworu rosyjskiego, zmarłym w 1881 r. Co ciekawe, miał on posiadłość Dobra w guberni podolskiej⁷⁷. Według Aftanazego, Florian Różycki miał tylko dwie córki⁷⁸, co znów zamyka drogę do Aleksandry Filanowicz, ale bynajmniej nie przekreśla faktu dalszego pokrewieństwa zarówno z Aleksandrą, jak i z Karolem. Wiekowo byłby on rówieśnikiem Karola, a więc na przykład jego kuzynem (gdyby tak istotnie było, to mieliby wspólnego dziadka, czyli ojca Jakuba).

Za hipotezą ich pokrewieństwa przemawia też fakt herbu Poraj, który wydaje się kluczowy w całych rozważaniach. Już przed wiekiem był problem z ustaleniem, jakiego herbu był generał Karol Różycki. Jego wnuk, też Karol, miał pisać:

Tradycyjnie przechowała się wiadomość, że jesteśmy h. Poraj, ale mimo poszukiwań nie udało się natrafić na Różyckich tegoż herbu, znaleziono jedynie Różyckich h. Rola, prowadzących mego dziadka Karola w genealogii, lecz zupełnie niesłusznie, gdyż w tych papierach figurował jako ojciec Karola Szymon Różycki, co nie zgadza się z metryką mego dziadka⁷⁹.

Próba łączenia rodów Różyckich herbu Rola z rodem Różyckich herbu Poraj, czego próbowała dokonać np. Hanna Irena Różycka i jej poprzednicy, wydaje się błędna⁸⁰. Z przytoczonego listu wynika, że Karol Różycki faktycznie był herbu Poraj, tak samo jak Florian Różycki, osiedlony w powiecie jumpolskim.

⁷⁵ Według H. I. Różyckiej, dokumenty potwierdzające ten fakt mają znajdować się w księgach OO. Bernardynów we Lwowie, czyli obecnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy. Zob. *ibidem*, s. 19.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 159-175.

⁷⁷ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 3, Warszawa 1900, s. 279; J. S. Dunin-Borkowski, *Almanach Błękitny. Genealogie żyjących rodów polskich*, Lwów-Warszawa 1908, s. 295-296.

⁷⁸ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 10, s. 86-87.

⁷⁹ Por. K. Pułaski, *op. cit.*, t. 2, s. 211, przyp. 3; H. I. Różycka, *op. cit.*, s. 12.

⁸⁰ H. I. Różycka, *op. cit.*, s. 11-15.

Istniejące źródła nie mogą przyczynić się do bardziej szczegółowych ustaleń, pozwalających zrekonstruować drzewo genealogiczne, w którym znaleźliby się zarówno generał Karol Różycki, Florian, jak i Aleksandra Filanowicz z Różyckich. Gdyby jednak ich koneksje były autentyczne, to mogłaby ona być wnuczką bliżej niezidentyfikowanego krewnego z tego samego pokolenia co Karol i Florian. W przeciwnym wypadku, co wydaje się jednak mniej prawdopodobne, wywodziłaby się z jampolskiej linii rodu Różyckich herbu Rola, o którym wzmiankował w swym liście Stanisław Józef Mikołaj Różycki herbu Rola, przodek Hanny Ireny Różyckiej.

Na próżno też szukać informacji o Aleksandrze w *Wykazie szlachty guberni podolskiej*... Dokument ten nie wspomina o żadnych Różyckich zamieszkujących ówczesną gubernię, natomiast Filanowicze są przedstawieni wyłącznie przez wykaz przedstawicieli rodu płci męskiej⁸¹. Natomiast w Kalendarzu na 1897 r. znajdujemy błędną informację, że w powiecie kamienieckim we wsi Braha mieszka niejaki szlachcic Waław Ri(u)życki syn Waław⁸². *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*... tego nie potwierdza i jako właściciela dóbr wskazuje Waław Girzyskiego⁸³. W źródle rosyjskim doszło najprawdopodobniej do błędnej transkrypcji nazwiska. Kalendarz z 1904 r. również nie zawiera żadnej wzmianki o obu rodach⁸⁴.

Natomiast fakt, że przedstawiciele rodu Filanowiczów byli chowani na czerniowieckim cmentarzu, jesteśmy w stanie udowodnić przez wzmiankę w księdze zgonów za rok 1912. Jest tam umieszczony akt zgonu szlachcica Stefana Zygmunta Filanowicza, syna Mariana i Lucyny z Nowickich, który w wieku 22 lat zmarł we wsi Mojówka⁸⁵. W zachowanych księgach metrykalnych nie figuruje natomiast postać Aleksandry, co nie pozwala na ustalenie jej związków i koligacji rodzinnych.

Problem ten dotyczy wielu dawnych mieszkańców guberni podolskiej, która zrodziła wybitnych, a dziś już w większości zapomnianych przedstawicieli kresowej szlachty: powstańców, twórców kultury, naukowców i przemysłowców. Na zakończenie tych refleksji warto odwołać się do słów Leona Białkowskiego⁸⁶, który w dwudziestolecie międzywojennym pisał o powiecie jampolskim:

Skupiało się tu (...) wiele drobnej szlachty w charakterze urzędników majątkowych, dzierżawców, czynszowników itp. Zapewne i ojciec Karola R. do ich grona należał. Wielu synów tych rodzin zasililo potem szeregi formacyj polskich w zaraniu XIX wieku. Na starych cmentarzyskach podolskich nierazdo znalazleś zmurzałą płytkę wieszczącą, że tu spoczywa N. N., np. „podporucznik b. w. p.”. Tworzyli oni bogatą dla przyszłych

⁸¹ Список дворян..., cz. 6, s. 331.

⁸² Дворянский адрес-календарь на 1897..., s. 250.

⁸³ SGKP, t. 1, s. 348; t. 15, s. 226.

⁸⁴ Рог. Дворянский адрес-календарь Подольской губернии на 1904 год, Каменец-Подольский 1904.

⁸⁵ ДАВО, ф. Д-904, од. зб. 11, спр. 536, арк. 103.

⁸⁶ Leon Białkowski, doktor historii i filozofii, był spokrewniony z drugim mężem Łucji Różyckiej, siostry gen. Karola Różyckiego. H. I. Różycka, *op. cit.*, s. 12.

pokoleń skarbnicę tradycji, ale sami nie zwykli byli oglądać się w czasy własnej szarzyzny przednapoleońskiej. Niełatwo dziś dociec, kto ich rodził i czym się ojcowie ich pieczętowali. Owóż i wobec „procedensji” Karola i Edmunda Różyckich bezradnie stoi genealog, nie mając już dziś dostępu do metryk w kościołkach podolskich⁸⁷.

„Rotonda” Mańkowskich

Najdonioślejszym zabytkiem terenu po dawnym cmentarzu jest tzw. „rotonda”, czyli mauzoleum Mańkowskich, bardzo zasłużonej dla regionu rodziny. Jest to obiekt klasycystyczny i wyglądem przypomina szereg innych tego typu budowli związanych z polskim ziemiaństwem w XIX w. W tejsze epoce, jak pisze Jerzy Żmudziński, „posiadanie własnego (...) mauzoleum rodowego, (...) pozostającego w relacji z rodzinną rezydencją, było przejawem swoistego legitymizmu rodowego”⁸⁸. Takie też było mauzoleum rodu Mańkowskich, który miał swoją siedzibę w sąsiedniej Sahince⁸⁹. „Rotonda” w Czerniowcach została wybudowana przez Seweryna Mańkowskiego w 1828 r., tuż przed jego śmiercią⁹⁰. Jan Maria Mańkowski wspominał:

Kaplica była w stylu romańskim. Tam się odprawiały msze żałobne za członków rodziny, po schodkach schodziło się do katakumb, gdzie były groby i płyty z napisami.

Kaplica była budowana przez Włochów, zapewne tych samych, którzy budowali Borowiecki pałac (budowniczości włoscy byli stale w kraju i ich się przeważnie używało do budowy monumentalnych gmachów). W Odessie była też kolonia włoska przy rozbudowie miasta za czasów Katarzyny II⁹¹.

Swój obecny, zewnętrzny wygląd kaplica zawdzięcza jednak przebudowie, dokonanej na początku XX w. przez architekta o nazwisku Zapaśnik-Radzimiński, który od lat współpracował z rodziną Mańkowskich (dla Józefa Mańkowskiego, syna Emeryka, wybudował obszerny pałac w Chołubowej oraz rozbudowywał pałac Wacława Mańkowskiego w Mojówce)⁹². Mauzoleum miało charakter kaplicy cmentarnej,

⁸⁷ L. Białkowski, *op. cit.*, s. 442.

⁸⁸ J. Żmudziński, *Mauzolea grobowe ziemiaństwa polskiego w XIX i XX wieku*, [w:] *Śmierć, przestrzeń, czas, tożsamość w Europie Środkowej około 1900. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8-10 grudnia 1996*, red. nauk. K. Grodziska, J. Purchla, Kraków 2002, s. 312.

⁸⁹ Sahinkę prawdopodobnie zakupił Ignacy Mańkowski h. Zaremba, pochodzący z Wielkopolski, który w czasach Augusta III prowadził na Ukrainie ćwiczenia wojskowe i poznał swoją przyszłą żonę – Teresę Sulatycką h. Sas, zapoczątkowując podolską gałąź rodu Mańkowskich. Na temat Sahinki czytaj więcej w: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 10, s. 346-349.

⁹⁰ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. -3.

⁹¹ Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego, s. 25.

⁹² R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 10, s. 204-205.

w której, wedle relacji, odprowadzono msze żałobne za zmarłych, pochowanych w podziemnych katakumbach, „gdzie były groby i płyty z napisami”⁹³.

Według Longina Sokolańskiego grobowiec po rewolucji sprofanowano i służył jako magazyn, a do niedawna także jako miejscowa cerkiew. Tak losy tego obiektu w 2001 r. wspominał ów entuzjasta historii lokalnej:

15 grobów było rozmieszczonych w piwnicznych pomieszczeniach rotundy. Z czasem je rozgrabiono. Jacy tu byli wandale, jeden Bóg wie. Rozbili marmurowe płytki, zniszczyli wszystko, co nadawało tej wyjątkowej budowlie wyjątkowego wyglądu. (...)

Potem była jeszcze kapliczka, w której modlił się Mańkowski, też zniszczyli wszystko, a w samej rotondzie do wojny był skład. Wandalizm na równi władzy. Chyba można tak z pamięcią ludzką czynić?! [tłum. aut.]⁹⁴

Dziś zatynkowano w środku ściany, nie pozostał żaden ślad mówiący o pochowanych tam zwłokach rodziny Mańkowskich. Relacja Longina Sokolańskiego wskazuje, iż w „rotondzie” było pochowanych piętnaście osób. Warto przy tym nadmienić, że jeszcze w 1994 r. Zbigniew Hauser, odwiedzający wówczas Czerniowiec, uzyskał od tegoż mieszkańca informację o zaledwie czterech pochowanych w mauzoleum osobach⁹⁵. O trzech z kolei osobach pochowanych w kaplicy cmentarnej pisała w jednym ze swoich listów Maria Józefa Mańkowska do bratanka Tomasza Mańkowskiego i jego syna Andrzeja Emeryka:

(...) jak się dojeżdżało z Borówki po prawej była kapliczka i tam byli pochowani: 1) stryj Emeryk, zmarły za granicą, w 1909 i mój Ojciec przywiózł jego ciało do Czerniowiec. 2) dziadek Emeryk zm. 1 czerwca 1919 i Babka Tekla zm. 1914 r. 3 IV.

Jak kościół był zamknięty, to podobno w tej kapliczce odprowadzono Mszę św. co pewien czas⁹⁶.

Są to zarazem jedyne wskazówki, mówiące o orientacyjnej liczbie pochówków i to bardzo się różniące. Wymazanie bowiem tego arystokratycznego rodu z pamięci zbiorowej mieszkańców Czerniowiec postąpiło do tego stopnia, że nawet tabliczka informacyjna zawieszona na mauzoleum informuje, że jest to cerkiew z XIX stulecia, a nie grobowiec. Podobnie w wykazie *Пам'ятки архітектури України*, załączonym do publikacji *Митці України* wskazana jest jako „Церква-ротонда Марії Магдалини” z pierwszej połowy XIX w.⁹⁷

Skoro niemożliwe jest określenie dokładnej liczby pochowanych, należy w oparciu o dostępne źródła spróbować ustalić, kto mógł spoczywać w kaplicy.

⁹³ Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego, s. 25.

⁹⁴ *Князь Оболенський...*

⁹⁵ Z. Hauser, *op. cit.*, t. 4, s. 379.

⁹⁶ Archiwum domowe Andrzeja Mańkowskiego, Listy cioci Maryjki do Tomasza Mańkowskiego i Andrzeja Mańkowskiego z lat 80. i 90., list 13, Klemensów 26 VII 1990.

⁹⁷ *Митці України. Енциклопедичний довідник*, red. A. В. Кудрицький, Київ 1992, s. 693. Podobnie w: *По Восточному Подолію*, s. 126.

Mauzoleum wybudował Seweryn Mańkowski, który nie był biednym szlachcicem. Wskazuje na to liczba poddanych mu chłopów. W 1823 r. miał ich aż 1184, co było liczbą w powiecie jampolskim dużą⁹⁸. Prócz własnej kaplicy grobowej, w której prawdopodobnie po śmierci został pochowany⁹⁹, miał on też wybudować dwie cerkwie w Sahince i Borówce. Nie tylko on zasłużył się dla regionu – także jego potomkowie.

Jeden z jego synów, Wacław Mańkowski (1820-1905)¹⁰⁰, był pisarzem i równocześnie przemysłowcem. Zasłynął jako jeden z pierwszych twórców cukrownictwa na Podolu i stał się wzorem do naśladowania dla innych ziemian w okolicy. Wraz z bratem Teodorem Mańkowskim był właścicielem Banku Rolniczo-Przemysłowego w Odessie. Posiadał również cegielnię i stadninę koni. Był uznawany za najbogatszego ziemianina na Podolu. Wybudował w połowie XIX w. pałac w Mojówce. Przyjaźnił się m.in. z Władysławem Mickiewiczem i przez tę znajomość wspierał finansowo polską emigrację we Francji. Udzielał się także publicznie. Dwukrotnie pełnił funkcję marszałka powiatu jampolskiego, raz – kuratora oświaty na Podolu. Był także znany jako filantrop. Wraz z żoną budował domy dziecka (tzw. domy św. Jadwigi). W 1901 r., w 50. rocznicę ślubu, Wacław i Jadwiga Mańkowscy ufundowali w Warszawie sierociniec dla chłopców¹⁰¹. Za swoje zasługi wobec Kościoła katolickiego Wacław otrzymał od papieża Leona XIII tytuł hrabiowski. Zmarł we własnym majątku w Mojówce¹⁰². Zwłoki tego wybitnego Podolanina zostały złożone w czerniowieckim mauzoleum. Piotr Mańkowski pisał, że po uroczystościach pogrzebowych członkowie rodziny modlili się w podziemiach kaplicy¹⁰³. Żona Wacława, Jadwiga z Łażnińskich (?-1909), po śmierci męża wyjechała natomiast do Krakowa, gdzie ufundowała budowę jednej z kaplic w kościele św. Barbary¹⁰⁴. Pochowano ją na cmentarzu Rakowickim.

W „rotondzie” został też pochowany drugi syn Seweryna, Emeryk Mańkowski (1826-1918)¹⁰⁵. Piotr Mańkowski opisuje w swych wspomnieniach tragiczne dla jego stryja lata 1917-1918. Z końcem 1917 r. do jego rezydencji w Borówce mieli wdrzeć się żołnierze. Mańkowskiemu udało się opuścić ukradkiem pałac, zanim go spalono. Emeryka przewieziono na saniach do Czerniowiec, gdzie przyjął go proboszcz

⁹⁸ W. Marczyński, *op. cit.*, t. 3, s. 289.

⁹⁹ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 3.

¹⁰⁰ R. Aftanazy, *Mańkowski Wacław*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 525-526.

¹⁰¹ A. Saryusz Zaleska, *op. cit.*, s. 70.

¹⁰² B. Колесник, *Відомі поляки в історії Вінниччини. Біографічний словник*, Вінниця 2007, s. 391.

¹⁰³ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 177-178. Autor pisze: „Nazajutrz znów wyjazd do Czerniowiec na pogrzeb. Sumę żałobną celebrował ks. Julian Wituszyński, który na wieść o śmierci stryja przybył z Tywrowa, wreszcie z kościoła na cmentarz ja kondukt prowadziłem. Po skończonym pogrzebie zebraliśmy się w ściślejszym kółku rodzinnym w podziemiach kaplicy, by się tam raz jeszcze wspólnie pomodlić za spokój duszy zmarłego”.

¹⁰⁴ R. Aftanazy, *Mańkowski Wacław*, s. 525.

¹⁰⁵ Por. P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 282; B. Колесник, *op. cit.*, s. 393.

parafii ks. Szymański. Niedługo potem Emeryk zmarł, a jego ciało zostało złożone w mauzoleum w Czerniowcach. Ostatnie jego dni opisał Jan Maria Mańkowski:

Gdy odwiedzaliśmy Stryja po raz ostatni, siedział przy stoliku, odmawiał różaniec i błogosławił nas, żegnając ręką. Po jego śmierci przyjechaliśmy już po raz ostatni do Czerniejowiec z Ojcem, Walery, Ludwik i ja, aby oddać kochanemu Stryjowi ostatnią posługę. Przy jego śmierci był syn Józef i Maria Emerykowa Mańkowska z Krasilowa z córką. Katafalk stał udekorowany dywanami i kwiatami, a jarzył się od świateł, w nogach stał portret olejny zmarłego, jako wieloletniego kolatora parafii. Pochowaliśmy go w katakumbach kaplicy rodzinnej na cmentarzu Czerniejowieckim, gdzie spoczywały zwłoki kilku pokoleń¹⁰⁶.

Opierając się na informacji zawartej w liście Marii Józefy Mańkowskiej¹⁰⁷, wiemy, że w kaplicy pochowano drugą żonę Emeryka, Teklę z Lipkowskich (1840-1914)¹⁰⁸, a także ich syna Emeryka młodszego (1856-1909)¹⁰⁹. Chociaż o tym list już nie mówi, można przypuszczać, że również dziesięcioletnią Stefanię (1872-1882)¹¹⁰ pochowano w mauzoleum. Dla swojej pierwszej żony Henryki z Lipkowskich (zaślubionej w 1847 r.), zmarłej rok po ślubie na suchoty, Emeryk wybudował bowiem odrębną kaplicę w Borówce (dziś już niezachowaną)¹¹¹.

Trzeci z synów Seweryna, Walery (1828-1871), zmarł w Mojówce i – jak wynika z pamiętnika biskupa – też został pochowany w czerniowieckim mauzoleum¹¹². Miał on potomstwo, które również znacząco zapisało się w dziejach regionu i nie tylko. Aleksander¹¹³ był dramatopisarzem i powieściopisarzem, Leon¹¹⁴ profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i cenionym indianistą, a Piotr, ksiądz, który swoją mszę prymicyjną odprawiał właśnie w czerniowieckim kościele św. Mikołaja, w 1918 r. został mianowany biskupem kamienieckim. Był autorem kazań dla księży, a także przytaczanych wielokrotnie w tej pracy *Pamiętników*. Ostatniego dziedzica Sahinki, Jana Lucjana rozstrzelano w Kijowie, a jego syna Ludwika w Winnicy w 1919 r. podczas rewolucji bolszewickiej na Ukrainie.

Dzieci Walerego zostały pochowane już poza Czerniowcami (większość w Krakowie). Po zrujnowaniu siedzib rodowych członkowie rodziny Mańkowskich opusz-

¹⁰⁶ Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego, s. 25. Por. A. Saryusz Zaleska, *op. cit.*, s. 220.

¹⁰⁷ Archiwum domowe Andrzej Mańkowskiego, Listy cioci Maryjki..., list 13.

¹⁰⁸ Biskup podaje informację, że jego ciotka zmarła w Borówce, tak więc raczej na pewno pochowano ją w sąsiednich Czerniowcach. Zob. P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 261.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 178. Autor pisał: „W Czerniowcach oczekiwał przy wjeździe do wsi ks. Szymański. Odbyło się nazajutrz nabożeństwo żałobne i zwłoki odprowadziliśmy do cmentarnej kaplicy, z po-grzebem jednak postanowiono czekać na przyjazd wdowy i dzieci (...)”.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 24. Autor wspominał jedynie o tym, że Stefania zmarła młodo, ale wielce prawdopodobne jest, że pochowano ją właśnie w Czerniowcach.

¹¹¹ L. Lipkowski, *op. cit.*, s. 45, 48, 53.

¹¹² P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 8.

¹¹³ W. Roszkowska-Sykałowa, *Mańkowski Aleksander*, [w:] *PSB*, t. 19, s. 509-510.

¹¹⁴ T. Pobożniak, *Mańkowski Leon*, [w:] *PSB*, t. 19, s. 518-519.

czali Podole i już tam nie wracali¹¹⁵. Jan Maria Mańkowski wspominał, że z rodziną spotkał się dopiero po zajęciu Ukrainy przez wojska austro-węgierskie i niemieckie, w 1918 r.:

Zostałem już wszystkich na wygnaniu z majątków po ich pogromie i zniszczeniu naszego domu przez bandy hajdamackie i chłopów miejscowych. Moja rodzina znalazła się w Szarogrodzie, a po tym w Winnicy, gdzie kupiła domek parterowy z ogródkiem¹¹⁶.

W późniejszym czasie przyjazdy Mańkowskich w ojczyste strony nie były już mile widziane. W innym miejscu Jan Maria pisał:

Po pogromie Sahinki mieszkaliśmy już w Winnicy. Przyjeżdżaliśmy jeszcze parę razy do Stryja, ale nasz przyjazd do Czerniowiec był zawsze ryzykowny i musieliśmy przed nocą wracać do kolei. Chłopi sahinieccy chcieli na nas zrobić zamach i nas wymordować, ale byliśmy uprzedzeni przez wiernego i zacnego Antona Saluka, który służył u nas długie lata jako służący, a po tym jako „Marszałek Dworu”¹¹⁷.

Analizując treść pamiętników biskupa Mańkowskiego – chociaż autor nie mówi bezpośrednio o tym, gdzie zostali pochowani wszyscy członkowie jego rodziny – można przypuszczać, iż w Czerniowcach złożono także zwłoki jego ciotki Lucyny, po mężu Rutkowskiej (1815-1895). Autor pisał, iż będąc wdową, mieszkała samotnie w Borówce, która należała do parafii w Czerniowcach¹¹⁸. Prawdopodobnie pochowano ją obok braci i ojca – czyli w mauzoleum.

Reasumując, na podstawie wspomnień biskupa Mańkowskiego jesteśmy w stanie z dużą dozą prawdopodobieństwa wskazać osiem osób pochowanych w Czerniowcach (Seweryn, Wacław, Emeryk, Tekla, Emeryk młodszy, Stefania, Walery Mańkowscy oraz Lucyna Rutkowska), co nie oznacza, iż wszystkie były pochowane w mauzoleum. Część z nich mogła mieć oddzielne nagrobki, po których nie pozostał już żaden ślad. Niemniej jednak powyższe ustalenia pozwalają przynajmniej częściowo pokazać, jak istotnych dla regionu przedstawicieli rodu Mańkowskich pochowano w cmentarnej kaplicy, która dzisiaj funkcjonuje w przestrzeni publicznej Czerniowiec jako „zabytek architektury”.

Przykład grobowca rodziny Mańkowskich, niemal zatartej już w pamięci lokalnej, jest znakomitą dowodem na to, iż cmentarze, nawet w stanie totalnego zniszczenia, wciąż są w stanie dopowiedzieć coś do historii regionu. Wymazanie z oficjalnej historii Czerniowiec faktów związanych z polską ludnością tego miasta, w tym m.in. ziemiaństwa zamieszkującego pobliskie dwory, czyni lokalną historię niepełną, zwłaszcza że na przykład ród Mańkowskich zapisał się w dziejach regionu pozytywnie. Ponadto pozostawił po sobie wiele wytworów kultury. Przyczynił się do rozwoju

¹¹⁵ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 281.

¹¹⁶ Wspomnienia Jana Marii Mańkowskiego, s. 52.

¹¹⁷ Ibidem, s. 24.

¹¹⁸ P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 92-93.

przemysłu, stworzenia dzieł literackich, zasilił kadre akademicką Krakowa, tworzył sieć kontaktów naukowych, towarzyskich, przemysłowych, a w końcu wybudował wiele budowli w regionie, nie tylko dwory i pałace, ale przede wszystkim kościoły, cerkwie i fabryki.

Podsumowanie

Historyk zajmujący się dziejami regionalnymi XIX i XX w. nie może nie odwołać się do miejscowych cmentarzy oraz osób na nich pochowanych. Dla historii lokalnej istotni są zarówno pochowani na cmentarzu ludzie, ich losy, ich tożsamość, ich koneksje za życia, jak i historia cmentarza w ogóle. Każdy bowiem region ma swoją historię, która czasem wpisuje się w historię powszechną, a czasem nie. Podobnie jest z osobami pochowanymi na cmentarzu. Groby w przestrzeni cmentarnej są ostatnim śladem społeczności funkcjonującej niegdyś w danym miejscu.

Patrząc z innej perspektywy, o dziejach regionu świadczą jednak nie tylko jego dawni mieszkańcy, ale także fakt, że próbowano ich wymazać z historii, co miało miejsce w czasach Związku Sowieckiego na Ukrainie. Przykład Czerniowiec jest szczególnie interesujący dlatego, że starego cmentarza już prawie nie ma. Przetrwało raptem kilkanaście z kilkuset starych nagrobków, a mimo to są one w stanie opowiedzieć o tych aspektach historii, które nie pojawiają się w lokalnej historiografii. Ich wartość nie jest *stricto* biograficzna. Nagrobki są bowiem także przykładem miejscowej sztuki cmentarnej tego czasu. Rozmach niektórych z nich (przykładowo obelisk Jordana Kościelnego czy głaz Mariana Rafałowskiego) czy materiał nagrobka (granitowy cokół Teofila Komarnickiego) świadczą także o tym, iż w Czerniowcach, małym, drugorzędnym miasteczku na Podolu, funkcjonowało coś w rodzaju lokalnej elity, której nie wypadało pochować skromniej swoich bliskich. Niestety, nie istniała w Czerniowcach prasa, która mogłaby pomóc zweryfikować pewne fakty.

Cmentarz stanowi też o randze miasteczka. Został założony z dala od kościoła, z czego wynika, że ludność miejska była na tyle liczna, iż trzeba było zdecydować się na modne od końca XVIII w., a rozpowszechnione zwłaszcza w XIX w., przeniesienie cmentarzy za miasto. Prawdopodobny obrys zasięgu cmentarza, choć hipotetyczny, również świadczy o sporej liczbie ludności Czerniowiec. Jednak najistotniejszy wydaje się kontekst dnia dzisiejszego, albowiem historia tych zaledwie resztek cmentarza wciąż się toczy. Brak zainteresowania polskimi nagrobkami świadczy także o tym, iż nie są to obiekty istotne dla współczesnych mieszkańców Czerniowiec. Jest to też znamię swoistego procesu przemijania pamięci o Polakach w tej części Ukrainy, co „jest zjawiskiem tak samo naturalnym, jak śmierć ludzka, wszak rzeczywistym kontekstem śmierci jest życie”. Bowiem „będące przestrzenią śmierci cmentarze trwałość swą zawdzięczają żywym i tej sile związków uczuciowych, które żyją-

cym każą pamiętać o zmarłych”¹¹⁹. Jeśli więc tych uczuć nie ma, cmentarze czy ich pozostałości i tak przemina, ale przynajmniej w świecie nauki historycznej zachowa się pamięć o nich jako wartość źródłowa, mogąca pomóc w badaniach nad historią danego regionu.

¹¹⁹ J. Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 314-315.

Aneks:
Opis zinwentaryzowanych nagrobków
na terenie dawnego cmentarza rzymskokatolickiego
w Czerniowcach Podolskich (fotografie: Anna Biskup i Adam Zechenter)

Część południowa:

1. Mauzoleum rodziny Mańkowskich

Mauzoleum w formie kaplicy grobowej z podziemnymi katakumbami, nakryte kopułą. Naziemna część grobowca na planie prostokąta. Fasada w postaci klasycystycznego, czterokolumnowego portyku zwieńczonego trójkątnym tympanonem. Drzwi do kaplicy metalowe, współczesne z namalowanym złotą farbą krzyżem prawosławnym. Na lewej ścianie od wejścia tablica informująca, iż jest to zabytkowa cerkiew z XIX w.



2. Bilińska Joanna z d. Rafałowska (ok. 1870 – 30 VII 1910) i Rafałowska Maria z d. Brzozowska (ok. 1840 – 16 VII 1911)

Nagrobek wykonany z czarnego granitu pierwotnie w postaci krzyża na cokole o ściętych górnych krawędziach. Krzyża i podstawy brak. Wymiary zachowanej części nagrobka: 30 x 47,5 x 22 cm. Na lewym boku cokołu wewnątrz prawdopodobnie po porcelanowej fotografii lub płaskorzeźbie. Inskrypcje na przednim i prawym boku. Litery kute, o wysokości: 2-3,8 cm.

Inskrypcja na frontальной stronie: Marya z Brzozowskich / Rafał[ow]ska / żyła 7[1]¹²⁰ r. zm. 16 Lipca 1911 r. //
 Inskrypcja na prawej stronie: Joanna / z Rafałowsk[h] / Bilinsk[a] / żyła 40 l. / zm. 30 Lipca 1910 //

Zinwentaryzował: Adam Zechenter



¹²⁰ Odczyt hipotetyczny. Możliwe, że wykuto w tym miejscu „7” zamiast „1”.

3. Filanowicz Aleksandra z d. Różycka (ok. 1858 – 8 IX 1908)

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca pierwotnie w postaci krzyża na cokole w formie graficznie zaznaczonego stosu kamieni. Krzyża brak. Wymiary cokołu: 53,5 x 56 x 53,5 cm. Pole inskrypcyjne w postaci rotulusa o wymiarach 32 x 40 cm. Litery rylce, wklęsłe o wymiarach 1,5-6 cm.

Treść inskrypcji: † / Aleksandra z Różyckich / Filanowicz / Żyła lat 50 / zmarła d. 8go wrzesnia / 1908 roku / Prosi o Anioł Pański / [ozdobny dywiz] //

Zinwentaryzowała: Anna Biskup



4. Komarnicki Teofil (ok. 1840 – 16 VII 1911)

Nagrobek wykonany z brązowego granitu pierwotnie w postaci krzyża na cokole o profilowanych górnych krawędziach. Krzyża brak. Wymiary zachowanej części nagrobka: 47,5 x 88 x 44 cm. Inskrypcja umieszczona na froncie cokołu. Litery kute, wklęsłe, o wymiarach: 2,5-7,5 cm.

Treść inskrypcji: Ś. † P. / TEOFIL / KOMARNICKI / ŻYŁ LAT 70 / ZM. 26 LIPCA / 1911 r. / W NIEUTULONYM ŻALU / ŻONA I DZIECI / PROSZĄ / O WESTCHNIENIE //

Zinwentaryzował: Marcin Maciuk



5. Kościelny Jordan (ok. 1855 – 6 II 1909)

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca w postaci obelisku pierwotnie zwieńczonego żelaznym krzyżem. Obecnie krzyża oraz podstawy brak, ponadto uszkodzona prawa strona obelisku oraz ułamana przednia dolna część z fragmentem inskrypcji. Wymiary obelisku: 52 x 170 x 48 cm. Inskrypcja umieszczona w płycinie o wymiarach: 44 x 148 cm. Litery ryte, wklęsłe, o wymiarach: 3-6 cm.

Treść inskrypcji: TU / SPOCZYWA / JORDAN / KOŚCIELNY[J]¹²¹ / żył 54 lata / umarł dnia / 6 Lutego / 1909 roku / [Pro]si o WIECZNY / o[d]¹²²poczynek //

Zinwentaryzował: Marcin Kumiega

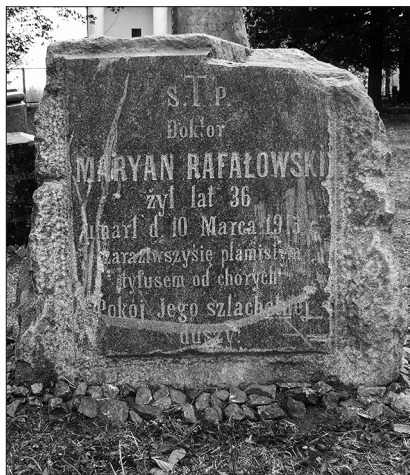


6. Rafałowski Marian (ok. 1877 – 10 III 1913)

Nagrobek wykonany z czarnego granitu pierwotnie w postaci krzyża, figury lub innego typu nastawy na cokole. Zachowany jedynie cokół o wymiarach: 70 x 60 x 60 cm. Inskrypcja na wypolerowanej, frontальной stronie cokołu. Litery kute, wklęsłe, o wymiarach: 2-6 cm.

Treść inskrypcji: S. † P. / Doktor / MARYAN RAFAŁOWSKI / żył lat 36 / umarł d. 10 Marca 1913 r. / zaraziwszy się plamistym / tyfusem od chorych / Pokój Jego szlachetnej / duszy. //

Zinwentaryzował: Adam Zechenter



¹²¹ Odczyt hipotetyczny. Widoczny dolny fragment litery „j”.

¹²² Litera „d” w lustrzanym odbiciu.

7. Sywert Klementyna z d. Nagorniczewska (ok. 1847 – 1903)

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca pierwotnie w postaci krzyża na cokole w formie graficznie zaznaczonego stosu kamieni. Krzyża brak. Wymiary cokołu: 48 x 65 x 44 cm. Pole inskrypcyjne w postaci rotulusa o wymiarach: 35 x 48 cm. Litery ryte, wklęsłe, o wymiarach: 1,5-5 cm.

Treść inskrypcji: S. † P. / Tu Spoczywają / Zwłoki / Klementyn[y] [z] / Nagornic[zew]skich / Sywert / Umarła 23 Marca / 1903 r. / Pr[z]eżyła Lat 56. / [ozdobny dywiz] //

Zinwentaryzowała: Anna Biskup



8. Wydźgo Wiktoria z d. Pilawska (ok. 1850 – 16 IV 1912)

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca pierwotnie w postaci krzyża na cokole o profilowanych górnych krawędziach i podstawie. Krzyża brak. Wymiary cokołu: 55,6 x 102 x 46,5 cm. Inskrypcja umieszczona na białej, marmurowej tablicy. Litery ryte, wklęsłe, o wymiarach: 2-6 cm. Z tyłu cokołu płycina, w której prawdopodobnie znajdowała się druga tablica, niezachowana.

Treść inskrypcji: S. † P. / Wiktoria z Pilawski[ch]¹²³ / Wyd[źg]¹²⁴o. / żyła lat 62. / z[ma]rła 16 Kwiet. 1912 r. / Prosi o Anioł Pański[i]. //

Zinwentaryzował: Marcin Maciuk



¹²³ Odczyt hipotetyczny. Płyta ukruszona.

¹²⁴ Odczyt hipotetyczny. Dziura w tablicy.

9. Żaliński Wincenty (? – pocz. XX w.)

Nagrobek wykonany z piaskowca pierwotnie w postaci krzyża na cokole w formie graficznie zaznaczonego stosu kamieni. Krzyża brak. Wymiary cokołu: 40 x 48 x 33 cm. Pole inskrypcyjne w postaci rotulusa o wymiarach 27 x 34 cm, znacząco uszkodzone. Litery ryte, wklęsłe, o wymiarach: 2-2,8 cm.

Treść inskrypcji: TU SPOCZYWA / [WIN]CENT[Y] / [Ż]ALIŃS[KI] / [ŻYŁ]¹²⁵ LAT / [3]8 / [...] ¹²⁶ 15 CZEr / [...] KU PROS[I] / [...] Anioł //

Zinwentaryzował: Marcin Kumiega

**Część północna:****10. Adamczuk Zofia (ok. 1921 – 29 XII 1943)**

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca pierwotnie w postaci krzyża na cokole zwężającym się ku górze, na podstawie płytowej. Obecnie krzyża brak. Wymiary zachowanej części nagrobka: 39 x 67 x 37 cm. Inskrypcja w polu inskrypcyjnym zaznaczonym wyrytą obwolutą z odchodzącymi ku górze promieniami. Litery ryte, o wysokości: 3-5 cm.

Treść inskrypcji: ТУТ СПОЧИЛА / ЗОСЯ / ЯДАМЧУК / ЖИЛА / 22 Р. / УМ. 29 ГРУД. / 1943 Р. //

Zinwentaryzowali: Anna Biskup i Marcin Maciuk



¹²⁵ Odczyt hipotetyczny.

¹²⁶ Ułamany fragment nagrobka. Prawdopodobnie było: [UM.].

11. Hawrusewycz Paweł (1870? – 16 VII 1943)

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca pierwotnie w postaci krzyża na cokole zwężającym się ku górze, na podstawie płytowej. Obecnie krzyża brak. Wymiary nagrobka: 38,5 x 35 x 85,5 cm. Inskrypcja umieszczona w płycinie o wymiarach 27,3 x 66 cm. Litery ryte, wklęsłe, o wysokości 3-5 cm.

Treść inskrypcji: ПОЧИВАЄ / ГАВРУСЕ / ВИЧ / ПАВЕЛ / ПАВЛЕВИЧ / УМ. НА 77 Г. / ЖИЗНИ / 16 ІЮЛЯ 1943 Г. //

Zinwentaryzował: Marcin Kumiega

**12. Jakubowska Honorata (? – ok. poł. XX w.)**

Miejsce pochówku oznaczone krzyżem żeliwnym, zardzewiałym, niegdyś pomalowanym na niebiesko, z ramionami zakończonymi obręczami, na mogile ziemnej. Krzyż o wymiarach: ok. 98 x 155 x 6,5 cm. Poniżej spójnienia belek znajduje się żeliwna tabliczka o wymiarach: 23 x 15 cm z wyrytą punktowo inskrypcją. Wysokość liter: 1,5-2 cm.

Treść inskrypcji: ІНЦІ / ТУ СПОЧЫВа / ЯКУБОВSKa / ГОнОrama W. / жыла лaм 86. //

Zinwentaryzował: Adam Zechenter



13. Martynowska Wanda (19 VII 1925 – 25 VIII 1943?)

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca pierwotnie w postaci krzyża na dwustopniowym cokole na podstawie płytowej. Krzyż niezachowany. Górna część cokołu w postaci profilowanej u zwieńczenia kolumny, w formie ośmioboku przechodzącego u dołu w sześcią, oparta na dwustopniowej podstawie. Na frontальной stronie górnej części cokołu wnętrza po tablicy, płaskorzeźbie lub figurce. Dolna część cokołu w postaci sześciennego bloku na podstawie o ściętych górnych krawędziach. Inskrypcje w płycinach umieszczonych z przodu i z boku, po prawej stronie. Napisy ryte, o wysokości: 3-5 cm. Treść inskrypcji na frontальной stronie cokołu: ПОКОИТЦЯ / МАРИНОВСКА / Ванда Івановна / род. 14 лип. 1925 р. / пом. 25 серп. 194[3]¹²⁷ //

Treść inskrypcji na prawej stronie cokołu: Спи спокійно / дорога дочка / скорбящі батьк[и] / Іван Івановіч / Анеля / Але[ксандров]на //

Zinwentaryzowali: Anna Biskup i Marcin Maciuk



14. Sobolewska Julia (1925 – 1954)

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca, pierwotnie w postaci krzyża na cokole zwężającym się ku górze, na podstawie o ściętych górnych krawędziach. Krzyża brak.

Wymiary nagrobka: 56 x 123 x 48,5 cm. Inskrypcja w płycinie o wymiarach: 24,5 x 82 cm. Litera ryte, o wysokości 3,5-4,5 cm.

Treść inskrypcji: ТУТ / СПОЧИ- / ВАе / СОБОЛе / ВСКА / йУЛІЯ. МА- / РЯНОВА / Р. 1925 РО. / У 1954 РО. //

Zinwentaryzował: Marcin Maciuk



¹²⁷ Odczyt hipotetyczny. Fragment lekko zatarty.

15. Szajhorodska Sztyfania (Stefania?) (1886 – 1957)

Nagrobek jednolity, wykonany z szarego piaskowca, pobielanego, w postaci krzyża łacińskiego na cokole zwężającym się ku górze, na podstawie o ściętych górnych krawędziach, pomalowanej na niebiesko. Wymiary nagrobka: 55 x 55 x 161 cm. Inskrypcja umieszczona bezpośrednio na boku cokołu. Litery ryte, wklęsłe, o wysokości: 3-5 cm.

Treść inskrypcji: ЗДЕСЬ / СПОЧИВАЕ / ШАЙГОРОД- / СЬКА / ШТИФАНЯ / РОМАНО- / ВА / НАРОДИЛАС / 1886 РОКУ / ПОМЕРЛА / 1957 РОКУ //

Zinwentaryzowali: Anna Biskup i Marcin Kumięga



16. Ustenko Barbara (1891 – 1955)

Nagrobek wykonany z piaskowca, pierwotnie w postaci krzyża na ściętym pniu drzewa na cokole o ściętych górnych krawędziach, umieszczonym na podstawie. Obecnie krzyża brak. Wymiary nagrobka: 50 x 175 x 50 cm. Inskrypcja umieszczona w płycinie wypukłej o wymiarach: 28 x 32 cm. Nad płyciną prostokątna wnęka prawdopodobnie po porcelanowej fotografii. Litery ryte, wklęsłe, o wysokości: 4-5 cm.

Treść inskrypcji: УСТЕНКО / БАРБАРА / ГРИГОРЬЕВ- / НА 1891-1955 //

Zinwentaryzował: Adam Zechenter



17. Witkowska Hanna (? – 14 I 1945)

Nagrobek wykonany z szarego piaskowca w postaci krzyża rozszerzającego się u nasady, o wymiarach: 21 x 100 x 13 cm, leżącego poziomo na mogile ziemnej. Niewykluczone, iż pierwotnie krzyż był częścią innego nagrobka. W zwieńczeniach ramion krzyża wyryte gwiazdy. Inskrypcja bezpośrednio w dolnej części pionowej belki. Litery kute, wklęsłe, o wysokości: 2-4 cm. Krzyż był pomalowany na niebiesko, później na białło.

Treść inskrypcji: БІТКО- / ВСЬКА / ГАНЯ /
ЮЛЬК- / ОВА / ПОМЕР- / ЛА / 14/I - 45 //

Zinwentaryzował: Adam Zechenter

**18. N.N. (? – 17 IX 1942)**

Krzyż żeliwny o wymiarach 47 x 104,5 cm na mogile ziemnej. Do krzyża przybity mniejszy aluminiowy krzyż z inskrypcją na belce poprzecznej. Litery ryte, o wysokości: 2,5 cm.

Treść inskrypcji: Б. Ф. П. 17/IX.42. //

Zinwentaryzował: Marcin Maciuk





WIKTORIA KUDELA-ŚWIĄTEK, ADAM ŚWIĄTEK, History Written in Stone. The remains of the Catholic cemetery in Czerniowce Podolskie, Ukraine

This article is dedicated to the former Catholic cemetery in Czerniowce Podolskie (Vinnytsia Oblast, Ukraine). In the spring of 2009, a group of students under the supervision of the authors conducted a field study, the purpose of which was to record any remaining tombstone inscriptions, establish the identity of the people interred there, and tidy up the cemetery itself. All the gravestones found date from before the revolution and have inscriptions in the Polish language. The information provided by those inscriptions concerns the parishioners of the Czerniowce parish. It is interesting to note that those names number among the most distinguished noble families of Podolia: Houses of Biliński, Jakubowski, Komarnicki, Nagorniszczewski, Pilawski, Różycki, Sobolewski, Witkowski i Wydźgo. One of the most interesting finds was the sepulchral chapel of the Mańkowski family – very important to the history of the region. The family mausoleum was built in the classical style, in a manner that was characteristic of the nineteenth-century landed gentry of Kresy. Until recently, it has served as a church for the local Orthodox parish. During the field study, a number of facts were established concerning those buried at the cemetery with the use of a comprehensive genealogical, archival and press research, and by interviewing the local residents.

It is the authors' firm belief that even such a ruined cemetery can make a significant contribution to the studies of the region's past. The history of the lands of Czerniowce should not be deprived of their Polish chapters. The aim of the article is to increase the awareness of scholars and the general public alike and to draw their attention to the fate of the monuments of Polish cultural heritage outside the country.

Вікторія Куделя-Свйонтек, Адам Свйонтек, Історія зачарована у камінні. Залишки католицького кладовища у місті Чернівці Вінницької області

У статті йдеться про колишнє католицьке кладовище міста Чернівці (Вінницька область, Україна). Навесні 2009 року група студентів Ягеллонського університету під керівництвом авторів дослідження займалась очищенням території цього цвинтаря, інвентаризацією знайдених нагробних плит та ідентифікацією похованих.

Усі плити дореволюційні та з написами польською мовою. На нагробках знаходиться інформація про членів чернівецького римо-католицького приходу. Слід зазначити, що прізвища, які вони носили належать шляхецьким родинам, котрі внесли значний вклад у розвиток Поділля. Йдеться про Білінських, Якубовських, Комарніцьких, Нагорніщевських, Пілявських, Ружицьких, Соболєвських, Вітковських та Видзгів. Однією з цікавіших знахідок виявилось дослідження історії родинної усипальниці шляхтичів Маньковських, що залишили помітний слід у історії Чернівеччини. Родинний мавзолей виконано у класицистичному стилі та у архітектурних конвенціях характерних для польських поміщиків XIX ст. Донедавна усипальниця була приміщенням місцево-

го православного приходу. Під час польових досліджень за допомогою генеалогічних та архівних матеріалів, преси та мемуарів авторам вдалось частково реконструювати життєписи похованих.

Автори дійшли висновку, що навіть настільки знищений цвинтар може так багато пригадати з історії регіону. Минуле Чернівеччини не повинно поставати перед сучасниками у кривому дзеркалі через забуття польської сторінки в її історії. Мета статті привернути увагу не тільки дослідників, але й усіх тих, кому не байдуже минуле польської культурної спадщини поза її межами.



Il. 1. Kościół św. Mikołaja. Widok od strony cmentarza żydowskiego (fot. Anna Biskup)



Il. 2. Cmentarz żydowski w Czerniowcach (fot. Anna Biskup)



Il. 3. Cerkiew w Czerniowcach.
Poniżej fragment północnej części cmentarza katolickiego (fot. Adam Zechenter)



Il. 4. Prace inwentaryzacyjne na północnej części cmentarza
katolickiego (fot. Adam Zechenter)



Il. 5. Południowa część cmentarza przed pracami porządkowymi (fot. Anna Biskup)



Il. 6. Południowa część cmentarza po zakończeniu prac (fot. Anna Biskup)



Il. 7. Po projekcie. Stoją od lewej – Adam Zechenter, Adam Świątek, Wiktoria Kudela-Świątek, Marcin Kumiega, Marcin Maciuk, Halina Kudela, Włodzimierz Kudela (fot. Anna Biskup)



Il. 8. Uczestnicy i organizatorzy projektu:
Adam Zechenter, Marcin Maciuk, Adam Świątek, Wiktoria Kudela-Świątek, Anna Biskup, Włodzimierz Kudela, sołtys Czerniowiec Walentyna Kusznir, zastępca kierownika Wydziału Kultury Obwodu Winnickiego Halina Kudela, kierownik Wydziału Kultury Czerniowieckiego Urzędu Rejonowego Piotr Sobolewski (fot. Marcin Kumiega)